

# REPUBLIKA

Rok II | LUDZ. CZWARTEK 22 LIPCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 201

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49  
 GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
 TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## Nie chcemy z nikim wojny!

Wszystkie wysiłki i sojusze Polski oparte są na szczerem pragnieniu pokoju.  
 Exposé ministra spraw zagranicznych w komisji sejmowej.

Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych minister spraw zagranicznych p. August Zalewski, wygłosił następujące przemówienie:

stałej współpracy w lidze, gwarancji, mających swe usprawiedliwienie przede wszystkim w doniosłej roli, jaką Polska odgrywa w całej pacyfikacyjnej i organizacyjnej działalności ligi narodów.

### Charakter naszych sojuszków.

Miałem już okazję wypowiedzieć w rozmowie z przedstawicielami prasy zagranicznej moje przekonanie, że współpraca wszystkich na terenie ligi narodów w żadnej nie stoi sprzeczności ze współpracą naszą z poszczególnymi narodami w formie sojuszków, albo ściślejszych porozumień. Nasze sojusze i ściśle porozumienia noszą charakter utrzymania, utrwalenia i ochrony obecnego stanu rzeczy, opartego na traktatach.

### Stosunki z Anglią.

Na terenie międzynarodowym spotykamy się częstokroć z życzliwym zainteresowaniem rządu angielskiego. Na dobrych z nim stosunkach zależy nam bardzo i mogę zapewnić, że rząd polski dołoży wszelkich starań, by się przyczynił do utrwalenia i pogłębienia tych korzystnych wzajemnych nastrojów.

### Układ z Niemcami

Splot interesów, łączących Polskę z Niemcami, wymaga zarówno dla dobra obu państw, jak i dla sytuacji międzynarodowej, aby między tymi krajami istniała trwała pokojowa współpraca. Rząd polski ze swej strony pragnie szczerze oprzeć stosunki polsko-niemieckie na realnych podstawach i rozbudować normalną współpracę sąsiedzką, pozbawioną wszelkich czynników wzajemnej animozji. O ile Niemcy wykażą równe zrozumienie dla tego programu i dla równorzędności naszych interesów, to stosunki polsko-niemieckie,

oparte na tych przesłankach, mogą znacznie przyczynić się do odprężenia ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Na tej drodze ważnym etapem jest uregulowanie stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami.

Jak panom wiadomo, długotrwałe rokowania o traktat handlowy weszły obecnie na tory konkretnej pracy w komisjach.

### Zbliżenie gospodarcze do sowie- tów.

Jeżeli chodzi o stosunki nasze ze związkami socjalistycznych republik rad, to stwierdzić należy z zadowoleniem, że oba sąsiadujące ze sobą na tak rozległej granicy państwa, których ustroje pod względem społecznym, gospodarczym i politycznym, różnią się tak zasadniczo, potrafiły już od jakiegoś czasu rozwinąć między sobą stosunki poprawne, wchodzące na coraz ta realniejsze tory sąsiedzkiej współpracy, a zadające kłopoty wrogiej nam propagandzie.

Dalszy rozwój stosunków gospodarczych zależy jest od szeregu jeszcze czynników, jak np. od możliwości kredytowych, od dokonania szeregu porozumień konkretnych w sprawach gospodarczych, a w miarę rozszerzenia się współpracy gospodarczej — od wzrostu wzajemnego zaufania sfer gospodarczych obu stron.

W ostatnich tygodniach współpraca ta istotnie rozszerza się, dowodem tego są chociażby znaczne transakcje węgla i przedzie.

W zakresie stosunków politycznych pragniemy doprowadzić do pomyślnego końca rozmowy, trwające już od pewnego czasu, w celu traktatowego ujęcia zagadnienia pacyfikacji Wschodu Europy

W związku z tem podkreślam, że

Polska nie zamierza grupować wokół siebie żadnych bloków, zwróconych przeciwko któremukolwiek ze swych sąsiadów, a że ma na celu jedynie i wyłącznie interesy pokoju.

### Gotowość do zgody z Litwą.

Z pośród wszystkich naszych sąsiadów, stosunków nie posiadamy jedynie z Litwą. My zaś byliśmy i jesteśmy zawsze gotowi do podjęcia pełnych stosunków między państwowych z Litwą, uważając stan obecny za wysoce nienormalny i szkodliwy, stan jedyny w swoim rodzaju. Mamy nadzieję, iż Litwa prędzej, czy później dojdzie do zrozumienia tej prawdy dla nas oczywistej.

Następnie minister poruszył nasze dobre stosunki z Rumunią, Czechosłowacją, Węgrami, Austrią, Bułgarią, bliskim wschodem i Watykanem, po czym mówił dalej:

### Eksport sił roboczych.

Zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia, jakie posiada fakt, że poza granicami Polski żyje przeszło sześć milionów polaków, i nie zapominam o tem, że należyta organizacja życia polaków na obczyźnie posiada ogromne znaczenie dla całego naszego życia gospodarczego, społecznego i politycznego.

Wobec wielkiego znaczenia problemu emigracyjnego, z powodu znacznej liczebności wychodźstwa polskiego, które stawia Polskę na drugim, po Włoszech miejscu, wśród państw emigracyjnych, zwiększającego się jeszcze co rok o około 100 tysięcy nowych wychodźców, poświęcę baczną uwagę tym sprawom.

### Zdrowy kredyt zagraniczny.

Uważam, że jednym z głównych dziś obowiązków ministerstwa spraw zagranicznych jest czuwanie nad rozwojem naszego handlu zagranicznego. Nasze placówki zagraniczne, zarówno dyplomatyczne, jak i konsularne, mają w tym względzie wyraźne wskazówki.

Z zagadnieniem sanacji gospodarczej wiąże się ściśle międzynarodowa polityka kredytowa.

W tym względzie położenia naszego nie możemy obecnie uważać za niepomyślne wśród ogólnego ciężkiego kryzysu, przeżywanego przez całą Europę.

To też kredyt zagraniczny, który może nam się okazać potrzebny, nie będzie czynnikiem, poprzedzającym proces naszej sanacji gospodarczej, narzuconym za wszelką cenę, lub nawet okupionym koncesjami politycznymi, lecz będzie świadomą konsekwencją tej sanacji, dokonywanej własnym naszym wysiłkiem w momencie, przez nas wybranych i na możliwie najkorzystniejszych dla nas warunkach.

Berlin, 21 lipca.

Prasa wieczorna zamieszcza obszernie streszczenie mowy pana ministra spraw zagranicznych Zalewskiego, podkreślając ustępy, wskazujące na pokojowe zamierzenia Polski.

Pisma niemieckie zaopatrują przemówienie pana ministra w przychylnie nagłówki.

### Polityka pokoju.

Jeżeli jednak które z państw europejskich bardziej, niż inne, do pokoju dąży i pokoju wymaga, jest niemi Polska, która rekonstrukcję swoją prowadzić musi, nie tylko po wojnach ostatniego dziesięciolecia, ale po wiekowej niewoli i rozdarciu. Praca wewnętrzna, która nas jeszcze oczekuje, jest tak olbrzymia, że aby jej sprostać, musimy wszelkich możliwych dokładać wysiłków dla utrzymania pokoju.

Nie chcemy ani jednej piędzi cudzej ziemi, tak samo, jak w żadnym wypadku nie oddamy ani jednej piędzi naszej.

### SKASOWANIE ATTACHEŚ WOJSKOWYCH.

Dla podkreślenia tej naszej pokojowości pan minister spraw wojskowych w porozumieniu ze mną zamierza w najkrótszym czasie skasować instytucje attaché wojskowych przy większości naszych poselstw zagranicą.

### Polska wobec ligi narodów.

Polityka polska wobec ligi narodów kieruje się nie mogącym ulec zmianie interesem państwowym, rozumianym jak najszerszej, a idącym po linii rozwoju ligi narodów, której działalność w zakresie kollaboracji międzynarodowej przyniosła już tak doniosłe rezultaty.

Z tego również punktu widzenia, najzupełniej ogólnego, traktuje Polska konieczność zdobycia dla siebie gwarancji

## 50-miljonowa pożyczka dolarowa wystarczy Polsce na uzdrowienie sytuacji finansowej.

### Opinia prof. Krzyżanowskiego o pracach misji Kemmerera.

Warszawski kor. „Republiki” telefontuje:

Prof. A. Krzyżanowski, który z ramienia rządu współpracuje z misją prof. Kemmerera udzielił szeregu ciekawych szczegółów o pracy p. Kemmerera i jego misji. Szef misji prof. Kemmerer oświadczył p. Krzyżanowski — zajmuje się specjalnie zagadnieniem waluty i działalnością Banku polskiego.

Równocześnie interesuje się on żywo sprawą ustabilizowania złotego oraz niską stopy procentowej.

Narazie prace misji ograniczają się do zbierania materiału informacyjnego.

W sprawie naszej waluty prof. Kemmerer wyraził się już, że sytuacja walutowa doznała w porównaniu z grudniem ubiegłego roku znacznej poprawy.

Termin całkowitego zakończenia prac prof. Kemmerera jest ustalony na dzień 15 września b.r.

Prof. Krzyżanowski podkreślił, że położenie finansowe państwa jest w tej chwili bardzo pomyślne.

Jako szczegół charakterystyczny można przyjąć notowania wiedeńskie, które wykazują, że oprocentowanie złotego wynosi 20 proc. rocznie, a lira i franka 40 proc.

Przyczyną stabilizacji jest przede wszystkim wzrost zapasu walut i dewiz o 8 i pół miliona dolarów. Jestto zapewnienie że w najbliższej przyszłości nie ma obawy o los złotego.

Co do pożyczki zagranicznej i ustabilizowania się naszej waluty prof. Krzyżanowski oświadczył, że konieczny jest przyływ do Polski kapitału zagranicznego.

Bardzo pomyślnym objawem jest to, że kapitał zagraniczny żywo interesuje się naszymi przedsiębiorstwami przemysłowymi.

W obecnej sytuacji finansowej wystarczy państwu uzyskać 50-miljonowej pożyczki.

Suma ta powinna iść przede wszystkim na wykupienie biletów zdawkowych i spłatę długów krótkoterminowych.

# Beznadziejna sytuacja rządu Herriota.

## Frank spada nadal w gwałtownym tempie.

### Zrospaczony tłum oblega banki i bije na ulicach amerykańskich i angielskich.

Paryż, 21 lipca.

Agencja Wschodnia.

Podczas wczorajszego zgromadzenia Izby Herriot zdradzał silne zdenerwowanie, aczkolwiek nikt z posłów nie wystąpił przeciw niemu agresywnie.

Herriot przemawiał krótko i jasno, przedstawiając bez osłonek fatalną sytuację finansową kraju.

Pozycja gabinetu Herriota jest jednak straconą. Niechęć i niezadowolenie z pierwszych jego posunięć wzrastają z każdą chwilą. Herriot znalazł się obecnie w położeniu tego rodzaju, iż nie może o niczyj nawet na stronnictwa, na które liczył jeszcze w ostatniej chwili. Z tego względu posiedzenie izby wyznaczony na dzisiaj wieczór miało zostać odroczone do jutra w południe, Herriot zamierza bowiem odbyć szereg konferencji z przedstawicielami klubów. Ze względu jednak na wyjątkowo gorącą sytuację, posiedzenie izby odbędzie się jeszcze dzisiaj, w związku z czym późnym wieczorem zadecyduje się ostatecznie, czy gabinet Herriota się utrzyma.

### Votum nieufności, z którego rząd nie wyciągnął konsekwencji.

Paryż, 21 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Izba deputowanych 290 głosami przeciwko 237 odmówiła rządowi zaufania.

Po głosowaniu, wyrażającym rządowi nieufność, Herriot wraz z członkami gabinetu opuścił salę obrad, wśród manifestacji lewicy i skrajnej lewicy.

Minister skarbu de Monzie zwrócił się do izby z żądaniem, aby jeszcze dziś wieczorem uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej bank francuski do skorzystania z kredytów Morgana, oraz do rzucenia na rynek dewiz, któ-

rych sprzedaż jest konieczna, aby umożliwić rządowi wypełnienie zaciągniętych zobowiązań.

Izba deputowanych rozpocznie dyskusję nad projektem ustawy jeszcze dziś po północy.

### Deklaracja nowego gabinetu.

Paryż, 21 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Deklaracja rządowa, złożona dziś wieczorem parlamentowi podkreśla, że Francja jest zdecydowana spłacić, jak należy, swoje długi, a równocześnie rząd odrzuca projekt zwłekszenia pod jakąkolwiek postacią obiegu pieniężnego.

Rząd będzie dążył do ustabilizowania waluty francuskiej, otworzy rachunek dewiz zagranicznych w banku francuskim, aby ściągnąć z powrotem do kraju dewizy zagraniczne, posiadające poza granicami Francji przez francuzów, dalej będzie przygotowywał powrót do systemu wolności kapitału. Wreszcie rząd wzywa kraj do oszczędności i pragnie spowodować obniżenie stopy życiowej.

Po odczytaniu deklaracji rządowej, Izba deputowanych przystąpiła do dyskusji nad interpelacją w sprawie sytuacji finansowej.

### Rząd jedności narodowej?

Paryż, 21 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W kuluarach Izby deputowanych żywo omawiane jest ukonstytuowanie się grupy międzyfrakcyjnej, mającej na ce-

lu utworzenie rządu jedności narodowej.

### Burzliwe posiedzenie gabinetu.

Paryż, 21 lipca.

Agencja Wschodnia.

Wczorajsze posiedzenie rady gabinetowej było nadzwyczaj burzliwe. Posłowie De Monzie i Doriac oświadczyli, iż żadną miarą dłużej w gabinecie obecnym pozostawać nie mogą. Ministra De Monziego z trudem udało się przekonać do zachowania teki.

### Smutne horoskopy.

Paryż, 21 lipca.

Agencja Wschodnia.

W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że czas trwania gabinetu Herriota jest policzony oraz, iż nie przeżyje ów gabinet chwili przedstawienia się przed izbą.

W kołach tych uważają, iż najwięcej szans na utworzenie nowego gabinetu ma Poincare.

### Dolar — 50 franków.

Paryż, 21 lipca.

Agencja Wschodnia.

Kurs franka francuskiego ulegał w ciągu dnia dzisiejszego poważnym wahaniom. Wahania te zamknęły się w kursach następujących: rano, notowania z godziny 9-ej, rachowały po 243.50 fr. za funt szterlingów, zaś 50 fr. za dolara, podczas gdy w godzinach popołudniowych kurs dolara wynosił już tylko 47.10, zaś kurs funta 224 fr.

### Tłum bije cudzoziemców.

Paryż, 21 lipca.

Powtórzyły się tutaj wypadki pobicia cudzoziemców, ze względu na to, że wykupują oni co mogą ze sklepów i magazynów, korzystając z kolosalnej zniżki franka.

Ceny w Paryżu rosły z godziny na godzinę. W dniu wczorajszym zmieniano ceny w sklepach cztery razy, skutkiem czego ceny w ciągu tego jednego dnia skoczyły od dwudziestu kilku do czter-

dziesiątych. Wobec tego, że sytuacja jest tak zdemoralizowana, że wszystkiego można się spodziewać we Francji, tylko nie uzdrowienia sytuacji.

### Wykrycie bandy szpiegów.

Liczne aresztowania w Przemyslu, Krakowie i Lwowie.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W związku z głośną przed paru laty sprawą Bessarabowej przemyska policja polityczna aresztowała ubiegłej nocy kilkadziesiąt osób cywilnych i wojskowych, które brały czynny udział w wywiadzie szpiegowskim na rzecz państwa ościennego.

W związku z tą aferą przeprowadzono aresztowania w Krakowie i we Lwowie.

W Krakowie aresztowano kilkadziesiąt studentów - ukraińców uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rewizje, przeprowadzone w mieszkaniach aresztowanych dały obfity materiał w postaci specjalnego aparatu fotograficznego i atramentu do szyfrowania.

### Demonstracja inwalidów wojennych w Wiedniu.

Wiedeń, 21 lipca.

Agencja Wschodnia

Związek b. kombatanów i ofiar wojny zorganizował olbrzymią demonstrację, która przeszła ulicami Wiednia, domagając się rewizji ustawy o zaopatrzeniu.

W czasie demonstracji przyszło do kilku starć z policją, wobec czego policja dokonała całego szeregu aresztowań.

### Sejm da rządowi pełnomocnictwa.

Pomimo poważnych sprzeciwów plenum przyjęło wczoraj ustawę o pełnomocnictwach w drugim czytaniu.

Na wczorajszym posiedzeniu sejm w dalszej dyskusji nad ustawą o pełnomocnictwach przemawiał poseł Rogula, który oświadczył, że klub białoruski będzie głosował przeciwko pełnomocnictwom.

Następnie poseł Kroning przyjął z zadowoleniem oświadczenie premiera o pokojowej polityce Polski i radził, aby ze względów gospodarczych utrzymać dobre stosunki z Rosją sowiecką.

Zjednoczenie niemieckie będzie głosowało za pełnomocnictwami, ale jedynie dla obecnego rządu.

Poseł Popiel uważa, że zakres pełnomocnictw został tak znacznie rozszerzony, a sprawy społeczne budzą tyle zaniepokojenia, że klub jego zmuszony jest głosować przeciwko pełnomocnictwom.

Poseł Liberman wyraża żal, że tych pełnomocnictw dla rządu P.P.S. nie może dać rządowi, w którym zasiada Józef Piłsudski, człowiek wielkiej miary historycznej, który, jako wódz tej partii, staczał sławne boje o niepodległość ojczyzny i zwycięstwo socjalizmu, który życie i czyny swoje złożył dla armii i państwa.

Prezes rady ministrów Bartel zabiera głos i oświadcza, że w dyskusji nad ustawą o pełnomocnictwach dyskutowano równocześnie nad ekspozycją rządową.

Zarzucono rządowi — mówił dalej premier — złą wolę lub naiwność. Tymczasem ani jedna teza rządu nie została zbита. Z kwestji pełnomocnictw dla rządu nie wyciągnie on bynajmniej kwestji zaufania dla tego rządu. Rząd nie należy do naiwnych i wie, że całkowitej większości nie posiada. Niemniej jednak sejm musi rozstrzygnąć, czy pozwoli rządowi

wykonać zamierzenia, które z całą pewnością tu wypowiedział. Termin pełnomocnictw do 1 czy 31 stycznia jest dla rządu nie do przyjęcia, gdyż zamierzenia jego muszą być wzięte na dłuższą perspektywę. Dlatego też rząd zgodzi się na określenie tego terminu do czasu ukonstytuowania się następnego sejm. Gdyby zaś izba chciała termin ograniczyć do 1 lub 31 stycznia, to rząd wycofa się z tego odpowiednio i właściwe konsekwencje.

Po wyczerpaniu dyskusji, przystąpiono do głosowania, w rezultacie którego cała ustawa została przyjęta w drugim czytaniu.

Trzecie czytanie dzisiaj.

Po przyjęciu w drugim i trzecim czytaniu projektu umowy tymczasowej handlowej i nawigacyjnej z Bułgarią, projektu ustaw o ratyfikacji protokołu dodatkowego do konwencji handlowej z Czechosłowacją i umowy sanitarnej z tym państwem, oraz innych spraw, posiedzenie zamknięto, wyznaczając następną na dzisiaj, o godz. 4-ej popoł.

### Senat przyrzeka że szybko zatwierdzi przedłożenia rządu.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj premier Bartel odbył konferencję z marszałkiem Trampczyńskim. Podobno p. marszałek Trampczyński obiecał p. premierowi, że w pierwszych dniach sierpnia ustawy o zmianie konstytucji i pełnomocnictwach dla rządu będą zatwierdzone przez senat.

### Krwawe walki w Kalkucie

między hindusami i mahometanami.

Kalkuta, 21 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Idących z procesji z okazji święta Moharrem mahometan hindusi obrzucili kamieniami.

Równocześnie zaatakowani zostali mahometanie także w innej części miasta.

Wywiązała się strzelanina, w wyniku której jeden mahometanin został zabity, a 9 odniosło ciężkie rany.

Do poważniejszych starć nie doszło jedynie dzięki ulewnej deszczowi.

Wkrótce jednak potem mahometanie z chęcią odwetu zaatakowali hindusów.

25 osób, przeważnie hindusów, zostało ranionych. Aresztowano około 100 osób.

Kalkuta, 21 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Hindusi rozpoczęli walkę z muzułmanami. Policja, rozpraszając walczących, zabiła 7 osób.

### Poseł Miedziński następcą min. Młodzianowskiego

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, jaka wczoraj krążyła w kuluarach sejmowych, że w najbliższym czasie na miejsce ministra Młodzianowskiego ma zostać mianowany poseł Miedziński, członek klubu „Wyzwolenia”.

# Nie dla pięknych oczu...

Od jednego z czytelników naszych otrzymaliśmy nader charakterystyczny list, z którego przytaczamy kilka ciekawych ustępów:

— Od pewnego czasu, ściśle mówiąc, od okresu majowego „Republika” stała się organem, popierającym rząd. Jestem od dłuższego czasu jej czytelnikiem i bardzo często stosuję do tonu i treści piśma swą polityczną orientację. Przyznam, że ton opozycyjny „Republiki”, w okresie rządów p. Grabskiego bardzo ostry, odpowiadał nie tylko moim opiniom, ale także i nastrojom, pewnym czynnikom podświadomym, które jednak odgrywają poważną rolę w kształtowaniu się sądów człowieka.

Dziś, znów otwarcie to mówię, znajduję się w rozterce. Rozumowo podzielam sympatie mego dziennika dla rządzących dziś elementów, uczuciowo trudno pogodzić mi się z kolorytem przewodnich nici pańskiej polityki...

List powyższy jest niezwykle charakterystyczny i doskonale świadczy o społecznych nastrojach.

Spółczeństwo polityczne można było słabo wyrobione politycznie można było zawsze podzielić na dwie grupy: zawodowych optymistów, chwalcących wszystko i wszystkich, ludzi pragnących utopić codzienne troski w jakimś odmiecie trjumfalnych fanfar, w błyskotliwych pochodach, obchodach i pozorach, w akceptowaniu wszystkiego, co jest, w absolutnej negacji obcych opinii; ten obóz znałmy, niestety, dobrze i za jego winy dość wycierpieliśmy się wszyscy.

Z drugiej strony — zgromadzenie kraczących kruków: ci ludzie znów, zatawardzili w ciasnym uporze, widzieli wszystko w najczarniejszych kolorach. Mimo oczu ich przechodziły ciężkie walki i powolny i mozolny rozwój, z manjacką zaciekłością zwalczały każdy czyn, wróżąc mu ohydny przyszłość.

Jest to jałowy, bezpłodny pesymizm, defetyzm o tyle jeszcze szkodliwszy, że koncentruje się w środowisku, gdzie całe pola pracy leżą ugięte!

Traktując problem rozwoju państwowości polskiej zarówno w całości, jak i poszczególnych dziedzinach, staraliśmy się zawsze zachować umiar i wystrzegać się krańcowości.

Nasz krytycyzm, ostry czasem nawet i dokuczliwy, musiał ujawnić się wtedy, gdy oczywiste było dla każdego chłodno rozumującego człowieka, że Polska schodzi na źle drogi. Nie mogliśmy liczyć się z oficjalną polityką i aprobować jej posunięć, skoro zło całe koncentrowało się właśnie u góry.

Ale krytycyzm nie może przekształcać się w abnegację, w gołosłowne zaprzeczanie, w pesymistyczny kwietyzm.

I dlatego sądziliśmy zawsze, że za każdą krytyczną formułą kryje się pozytywne wyjście, że przy każdym zaprzeczeniu musi być twierdzenie.

Okazało się, że w ciągu kilku lat krytycyzm nasz był zupełnie uzasadniony. W polityce zagranicznej upadły mury Grenady frankofilskiej za wszelką cenę; Polska wyraźnie steruje w kierunku orientacji anglosaskiej.

W obecny traktat handlowy z Niemcami wcieliła się nie zwalczana przez nas idea nieustannej walki na Zachodzie, ale odwrotnie — popierana przez „Republikę” koncepcja spółzależności gospodarczej Polski i Niemiec.

Nad głoszona myślą o kołczastym drucie dokoła Rosji wziął górę postulat nasz pacyfikacji na Wschodzie.

Z trzaskiem i hukiem runął Grabski, uważany przez nas wbrew powszechnej

opinii, za największego, zapewne mimo-wolnego szkodnika Polski w dziedzinie gospodarczej. Pękają zwalczane przez „Republikę” okowy fiskalizmu i uznanie znajduje myśl, że polityka polska winna wychodzić z założeń tylko gospodarczych.

Wypadki ostatnich miesięcy całkowicie, jednym słowem, usprawiedliwiły dotychczasowe nasze krytyczne stanowisko. „Republika” obok niewielu pism w kraju walczyła w pierwszym rzędzie opozycji.

Ale zmieniły się czasy. Każda myśl zdrowa, choćby chwilowo okrzykana była za fałszywą, toruje sobie w życiu drogę. I dziś cały szereg naszych postulatów doczekał się urzeczywistnienia.

Pomiędzy ideami opozycji, a życiem zarysowuje się kompromis.

Doczekaliśmy się okresu, kiedy Polska nie osuwa się w przepaść, ale pnie się w górę. Może to jeszcze pierwsze kroki, ale już widoczne. Można we wszystkim dopatrzeć się dziur i jasne jest, że istnieją dziury w gabinecie p. Bartła.

I byłoby bardzo pięknie i wygodnie patrzeć nadal na wszystko krzywem okiem, krytykować i chlastać, jak na to zawsze pozwala papier i pióro — ale jakże z tego wynikną społeczne wartości i korzyści.

Zdrowy optymizm, oparty o pewne fakty, nawet o małe fakty jest najbardziej twórczą w życiu ideą. Idealizm praktyczny, śmiały, trzeźwy optymizm stworzył dzisiejszą potęgę Ameryki. — Każda poprawa na lepsze musi napędzać nas otuchą i chęcią dalszej pracy, jak słusznie podkreślał min. Kwiatkowski w swym przemówieniu do przedstawicieli kupiectwa.

I dlatego dziś, kiedy poprawa walutowa, gospodarcza i polityczna nie ulga już dyskusji, staramy się podnieść zaufanie społeczeństwa do Piłsudskiego i Bartła, ludzi, którzy uratowali Polskę od groźnego widma Witosy i jego stambullijszczyzny.

Musimy mieć otwarte oczy i nie zamykać ich na licznym przez rząd popełnianym błędach; ale nie wolno nikomu nie-

doceniać tego, co jest zrobione i nad czym się pracuje w pocie czoła.

Ani popieranie rządów, ani opozycja nie może być zasadą, znajdującą usprawiedliwienie w samej sobie. Wówczas staje się demagogią i defetyzmem.

Publicystyka polityczna musi być w ścisłym kontakcie z życiem i reagować białą lub czarną haussą nastrojów na każde zjawisko. Dziennik jest seismografem życia.

Jest jeszcze bardzo źle.

Jeszcze burza nie prześlągnęła i nie ukazało się słoneczne niebo Polski. Ale już nawałnica stała się słabszą i pioruny nie biją ze siłą. Tajemnica przyszłości jest nieprzenikniona, ale czyż dlatego nie można na podstawie pewnych danych przewidywać poprawy?

Na śmietnik z tym upadkiem ducha! Jesteśmy jeszcze młodym społeczeństwem i dlatego potrafimy również gruntownie błędy to, co było szkodliwe, jak i budować, co konieczne i pozytywne.

Czesław Ołtaszewski.

## Sprawa kpt. Pawlikowskiego o zabójstwo szofera. Sąd odroczył rozprawy celem uzupełnienia śledztwa.

Z Warszawy donoszą:

Drugi dzień rozpraw rozpoczął się przy znacznie zmniejszonym zacieka-wieniu publiczności; sala jest właściwie pusta.

### Brawurowy lot nad Pragę.

W kuluarach opowiadają wiele faktów z życia oskarżonego.

W r. 1921, kiedy kpt. Pawlikowski chwilowo był zdemobilizowany i wstąpił na służbę do kompanii lotniczej „Franco-Roumaine”, zdarzył się fakt, wysokie dający pojęcie o tym nieźrównoważeniu oskarżonego.

Mianowicie, gdy jechał przez Pragę Czeską do Warszawy na samolocie Spade, a w kabine znajdowało się czterech pasażerów, Pawlikowski doszedł do prze-konania, że właśnie nad lotniskiem czeskim należy dokonać kilku loopingów, co też w ciągu pół godziny uskutecznił.

Przerażeni tym faktem pasażerowie oraz ich rodziny zażądały natychmiastowego zwolnienia Pawlikowskiego ze służby, co też kompania Franco-Roumaine natychmiast uskuteczniła.

O godz. 9 m. 45 sąd wszedł na salę sądową.

### Upadek z drzewa w dzieciństwie.

Pierwsza zeznawała Marja Szczukowa, ciotka oskarżonego. Oskarżony, mając 9 lub 10 lat, spadł z drzewa; później tak silnie rozchorował się, że lekarz przypuszczał, iż nastąpi zapalenie mózgu w związku z tym upadkiem; gorączkowo był bardzo osłabiony.

W ciągu kilku następnych lat oskarżony skarżył się często na bóle głowy. Siostra moja, a matka oskarżonego, później mi opowiadała, że jest on nerwowo bardzo oraz cierpi podczas egzaminów

na silne bóle głowy.

W Moskwie, kiedy miał on lat 17, znów spotkaliśmy się i wtedy cierpiał też na takie bóle głowy, że nie mógł zdać wszystkich egzaminów.

Zawsze po tym wypadku był popędy i łatwo budził się.

Ojciec oskarżonego był również łatwo pobudliwy i nadużywał czasem alkoholu.

### Główny świadek zabójstwa

Stanisław Baranowski, przodownik policji: Miałem wówczas dyżur o godz. 12 w nocy do 8-ej rano; wypadek zdarzył się o g. 12 m. 45 w nocy.

Pierwszy przyszedł szofer jakiś, który opowiedział, że miał zajście z oficerami, a jeden z nich go spoliczkował; z nim przyszli dwaj pasażerowie, którzy jechali tym autem.

Później weszło dwóch oficerów i jeden cywilny oraz jakaś pani; z niemi przyszedł posterunkowy, który zaczął zdawać relację dyżurnemu przodownikowi. Panowie oficerowie poczęli mu przyrywać, na co zareagował dyżurny przodownik.

W tym czasie ten pan cywilny spytał się, gdzie jest szofer; kiedy ten odezwał się, oskarżony uderzył go w pierś. Ja zwróciłem uwagę oskarżonemu, że należy się w urzędzie państwowym zachowywać tak, aby nie naruszać jego powagi.

— Niech pan mi nie zwraca uwagi, bo ja jestem oficerem — brzmiała odpowiedź.

Na to szofer:

— Skąd pan wie, kim ja jestem, że mnie pan bije.

— Wiem, że jesteś szofer - łobuz — odezwał się oskarżony.

— Pan sam jest łobuzem — odpowiedział szofer.

W tej chwili oskarżony błyskawicznie wyciągnął rewolwer i strzelił w pierś Stróżkowi.

W chwili strzału oskarżony był podniecony, a po wypadku usiadł spokojnie i zapalił papierosa.

Świadek Aleksander Rettinger, starszy przodownik policji, również był dyżurnym w X komisariacie i opisuje to zajście podobnie, jak poprzedni świadek. Zaznacza, że wszyscy oficerowie za chowywali się tak niespokojnie, iż zwracał im uwagę, aby zachowali powagę w urzędzie państwowym.

### Okoliczność obciążająca

Kiedy szofer odezwał się: „Za co pan mnie bije, czy pan wie, kto ja jestem?”, oskarżony odpowiedział: „Dla mnie ty nie jesteś szoferem, jesteś łobuzem”.

Nim jeszcze szofer zdążył odpowiedzieć: „Pan sam jesteś łobuzem”, już oskarżony trzymał rękę na prawym boku łam, skąd później wyciągnął rewolwer.

Szofer Stróżek zmarł w 3 minuty po wystrzale. Naogół podczas zajścia zabity zachowywał się bardzo poprawnie, na tomiast oficerowie hałaśliwie i widąc by to, że są podnieceni alkoholem.

Po strzale policjanci rzucili się na oskarżonego i wyrwali mu broń, a oskarżony prosił tylko aby go nie szarpać.

### Samochód jechał powoli.

Świadek Henryk Kaczorek, posterunkowy policji: Stałem na rogu Wareckiej i Nowego Świata, gdy nadjechał samochód, dający sygnał, że wjeżdża w ul. Warecką. Samochód jechał powoli, gdy nagle zrobiło się zamieszanie, jakiś oficer skoczył na stopień samochodu i uderzył w twarz szofera.

Ja chciałem wylegitymować kapitana, ale ten nie dał legitymacji, powiedział tylko swoje nazwisko; w tym momencie podszedł ów szofer, chcąc wziąć udział w legitymowaniu.

Oficer powiedział do szofera: „ty jesteś szofer - łobuz” i przy mnie uderzył go po raz drugi w twarz.

Ponieważ oficerowie nie chcieli iść do komisariatu, więc zwałem ich z sobą, mówiąc, że spisujemy protokół przeciw szoferowi.

Dalej świadek opisuje znane już zajście w komisariacie, zakończone śmiercią s.p. Stróżka.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków sąd odroczył rozprawę celem uzupełnienia śledztwa.

## Targi o głosy przyszłych wyborców. Chjeno-Piast, w obawie porażki, prze do zmiany ordynacji.

Wczoraj na komisji konstytucyjnej rozpoczęła się właściwa walka wyborcza pomiędzy chjeno-piastem a lewicą.

Prawica dąży do zmiany ordynacji wyborczej i tylko na podstawie nowej ordynacji zgadza się na wybór nowego sejmiku, a lewica domaga się stańcowo załatwienia podczas obecnej sesji

wniosku o rozwiązanie sejmiku, przyczem nowe wybory lewica chce przeprowadzić na podstawie starej ordynacji wyborczej.

Walka ta przejawiała się w formalnościach, jakie komisja miała załatwić, jednak nie była w stanie tego dokonać, wobec tego projekty te przekazano do rozstrzygnięcia konwentowi seniorów.

# Rozpaczliwa nędza w Berlinie.

Połowa mieszkańców nie płaci komornego, artyści i literaci pobierają zasiłki.

Tylko w lombardach panuje wielki ruch.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki”).

Berlin, w lipcu.

## „Piwo bezpłatnie!”

Przed restauracją na placu Aleksandra gromadzą się ludzie, czytają, wzruszając ramionami, wielkie plakaty, wystawione za szybą, i nie wiedzą, co sądzić o tej „historji”. Aż wreszcie ktoś z tłumu oświadcza sceptycznie:

— To musi być szwindel!

Ten poczciwy sceptyk jest w błędzie. O szwindlu nie może być mowy. „Historja” jest faktem. Kolorowy plakat głosi:

„Obiad osmdziesiąt fenigów. Piwo bezpłatnie”

Coprawda mały kufelek piwa, ale bądź co bądź bezpłatny dodatek do obiadu.

Gospodarz skarży się:

— Nikt już nie ma pieniędzy; jeśli nie ofiarujemy ludziom czegoś wyjątkowego, to będziemy musieli niebawem zamknąć budy na cztery spusty.

Berlin liczy obecnie

273 tysiące bezrobotnych,

a co najmniej drugie tyle robotników, pracujących tylko kilka dni w tygodniu. Jeśli doliczyć rodziny, to otrzymamy

przeszło milion ludzi

którzy w samym Berlinie cierpią wskutek kryzysu gospodarczego.

Miljon, a więc co czwarty mieszkaniec stolicy Niemiec...

## Golenie na kredyt.

Bardzo wielu fryzjerów musiało zwolnić cały swój personel. Kryzys nie oszczędza żadnego rzemiosła.

W zakładach fryzjerskich nierzadko żona i dzieci spełniają role pracowników.

Żona mydli, mąż goli, a dzieci utrzymują porządek w razurze.

Aby zapewnić sobie stałych klientów, niektórzy fryzjerzy zaprowadzili „golenie na kredyt”, t. zw., że goście płacą dopiero po upływie tygodnia, a nawet miesiąca. Przytem stała klientela otrzymuje pokazny rabat.

## Komorne na raty.

Obliczono, że 400 do 500 tysięcy pojedynczych lokatorów i rodzin nie może już punktualnie płacić czynszu, t. j., że pół Berlina nie reguluje na czas komornego.

Od 1 lipca czynsz został podniesiony do przedwojennej wysokości. Ta podwyżka przychodzi w chwili największego braku gotówki od dnia zakończenia wojny. Ogólnie przyjętym zwyczajem jest

płacenie komornego na raty:

jeden, dwa, trzy razy w miesiącu, a nawet tygodniowo. Dotyczy to nietylko koszar mieszkaniowych w północnej i wschodniej części Berlina i robotniczych kwartałów w Neuköllu, ale również olbrzymich mieszkań luksusowych na Kurfürstendamm.

## Program w dwudziestu aktach.

Nawet na kina, do których berlińczyk dawniej, również w okresach ciężkich kryzysów, zwykł był zanosić swoje

przysłowiowy „ostatni grosz”, zdaje się nie ma pieniędzy.

Właściciele teatrów świetlnych chwytają się rozpaczliwych środków. Wystawiają oni

dwa, a nawet trzy wielkie obrazy w jednym programie,

aby przyciągnąć publiczność.

Ale nawet te wysiłki nie mogą napełnić sali. Przytem trzeba zaznaczyć, że ceny o. niżono o 50, a nawet o 65 procent. W ostatnich tygodniach zdarzało się, że w jednym kinie wyświetlano jednocześnie „Kniazia Potiemkina”, wielki film kolejowy „Ognioży rumak” i dodatkowo jedną, lub dwie amerykańskie groteski. Jest rzeczą zrozumiałą, że przy takim programie jeden obraz zabijał drugi. Szkoda więc było embarras de richesse, szczególnie, że niewiele to pomogło.

## Zasiłki dla dyrektorów teatrów.

Wśród lwiej części artystów panuje dosłownie głód. 554 aktorów i 186 śpiewaków operowych pobiera obecnie w Berlinie

zasiłki dla bezrobotnych.

Liczba malarzy i rzeźbiarzy, znajdujących się w równie strasznym położeniu, wynosi 442.

Pozatem zapomogi pobiera m. in. 76 pisarzy i literatów, 25 kapelmistrzów, 6 kompozytorów, 52 chórzystów.

Nawet dwaj dyrektorzy teatrów, ofiary kryzysu gospodarczego, nie znaleźli innego wyjścia i musieli zwrócić się o zasiłki.

Jeśli zważyć, że artyści i pracownicy, umysłowi czynią zazwyczaj wszystko, aby ukryć przed opinią publiczną swą nędzę, to zacytowane liczby nabiorą szczególnie tragicznego charakteru. Ogółem w czerwcu

1620 artystów pobierało w Berlinie zapomogi.

Do tego doliczyć trzeba setki artystów, utrzymywane przez związek zawodowy. Wielu artystów i jedna wybitna artystka popełnili w ostatnich czasach samobójstwo.

## Walka o klientelę.

Wszystkie gałęzie handlu i rzemiosła czynią nadludzkie wysiłki w celu przyciągnięcia klienteli.

Domy towarowe urządzają wyprzedaże sezonowe, obliczone na miesiące, przyczem udzielają 30 do 60 proc. rabatu. Wielkie plakaty w kawiarniach obwieszczają redukcję cen.

Przymus picia moki, z którym Berlin daremnie dotąd walczył, został zniesiony.

W cukierniach chętnie podają filiżankę zwykłej kawy za ćwierć ceny. W trafikach często dodają bezpłatnie cygaro, lub kilka papierosów.

Niezwykłą reklamę stosują lombardy, będące bodaj jedynymi przedsiębiorstwami, ciągnącymi zyski z depresji gospodarczej.

W gruncie rzeczy reklama nie jest im potrzebna, bowiem i tak panuje w nich niezwykły natłok, który jest nieomylnym dowodem nędzy szerokich mas, spoglądających bez nadziei w najbliższą przyszłość.

Józef L.



Szkic neapolitański zdolnego malarza Carbonatiego na wystawie w Rzymie.

JÓZEF BUDZIŃSKI

## Strach.

(Dokończenie.)

Ciemne wnętrza bram. Czarne zakątki bocznych ulic. Tyle razy mijamy je w głuchej nocy a przecie tam lgnie do murów zbrodnia i ohyda. Łaszcz przebiegał z dreszczem ulic. Nieliczni przechodnie z nastawionymi kołnierzami. Kto wie, co za jedni?... Czasem gdzieś uderzą kogoś nożem z tyłu. A później notatki w gazetach głoszą — sprawca umknął bez śladu. Ulica w nocy — to dziewczęcy las niebezpieczeństw. Z każdego domu patrzy dziesiątki ciemnych okien. Złe instynkty gnieźdzą się w każdym zakamarku.

Łaszcz szedł środkiem jezdni. Zegar na dalekiej wieży kościelnej uderzył trzy razy. Za piętnaście trzecia.

Trzeba prędzej dobiec do domu. Szybko, pędem...

Przed bramą domu, w którym mieszkał nie było nikogo. Najbliższa latarnia

ledwo płonąła. Szarpał nerwowo ręką jeść dzwonka. Długo — całą wieczność. Aby prędzej wpaść do mieszkania, rzucić się na łóżko...

W bramie zgrzytnął klucz. Łaszcz wpadł do klatki schodowej. Zawahał się. Zupełna ciemność. Przy świetle zapalonej zapalki poręczę przyjmowały fantastyczne kształty.

Może się ktoś zakradł na schody? Zbrodniarz? Szaleniec, którego oczy płoną w ciemności, a który ze strasznym skowytym rzuci się na żyjącą istotę i za ciśnie dokoła gardła swe żelazne, nadjudzkie szpony.

Nie patrzył za siebie. Każdy krok w górę stawał się zdobyczą... Bliżej, bliżej do domu... Zapalka zgasła, jakgdyby ją ktoś zdmuchnął. Duch? Złe duchy... śmieśzne, a jednak wilkołaki, topielice o zielonych oczach. Wczoraj ktoś umarł w tym domu. Zapalka zgasła... Jakiś chłodny wiew powietrza...

Jest już u drzwi swego pokoju. W ciemności szuka dziurki do klucza.

Drzwi otwarte. Wejść? Ktoś mógł się zakraść...

Łaszcz wchodzi. Ostatnim wysiłkiem woli zapala zapalkę, a od niej lampę gazową. Białe, ciepłe światło rozlewa się i wypłazga cienie. Łaszcz zatrząskuje drzwiami. Zagłada pod łóżko, do szafy. Na stole i na krzesłach leżą porozrzucane części garderoby.

Staje przed lustrem. Jest błądy. O-ciera pot z czoła.

Jak można być tak naiwnie dziecinnym. Wierzyć w głupstwa. Która godzina? Za trzy minuty trzecia. Trzecia godzina...

Łaszcz zrzuca z siebie szybko frak, zdejmując spodnie i w białiznie rzuca się na łóżko. Trzeba zgasić światło. Będzie spał. Przekręca kurek gazowy. Ciemno.

Nakrywa głowę kołdrą. Drży na całym ciele. Na odległej wieży kościelnej zegar wybija trzecia.

Telefon — głos nieznan — maskarada — straszliwy zwierzęcy lęk — godzina trzecia. Trzeba usnąć. Jest spo-

kojny. Na maskaradzie wysoka maska mówiła mi, że go kocha. Kto to jest? Jutro będzie wszystko jaknajlepiej. Będzie śmiać się ze swych nocnych strachów. Telewizje, przecucia — komiczna rzecz. Tylko trzeba jeszcze sprawdzić, czy kurek lampy gazowej jest dobrze przykręcony. Zdarzają się wypadki zatrucia.

Łaszcz, senny i zmęczony dźwignął się ostatnim wysiłkiem z łóżka i w ciemności namacał kurek.

Kurek zakręca się w prawo, tak — w prawo. Ot — zakręcony.

I Łaszcz przekręcił kurek w lewo. Rzucił się na łóżko i zasnął, jak zabity w swej nowej, frakowej, francuskiej kożuli.

Zrana dozorca domu poczuł na schodach odór gazu. Wyważono drzwi mieszkania.

Na łóżku leżał czarny trup Jana Stanisława Łaszcz.

KONIEC.

## Wiadomości bieżące.

LIPIEC  
**22**  
CZWARTEK

Dziś: Marij Magdaleny  
Jutro: Apolinarego Teofila  
—  
Wschód słońca o g. 3.35  
Zachód o g. 7.49  
Wsch. księżycy o g. 11.18  
Zachód o g. 11.06  
Długość dnia g. 2.17  
Ubyło dnia 0.28

## Rada kasy chorych zbierze się jutro na posiedzenie plenarne.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali rady miejskiej plenarne posiedzenie rady kasy chorych. Posiedzenie to obfitować będzie w momenty ciekawe i sensacyjne, ponieważ nastąpi na nim de sygnowanie przez frakcję N. P. R. nowego członka na miejsce p. Bednarczyka.

Na tym posiedzeniu również zarząd kasy przedłoży swe projekty i plany w zakresie prac inwestycyjnych oraz rozwoju lecznictwa. (E)

## Na kongres przeciwalkoholowy

wyjechał do Dorpatu naczelnik Rosse.

Z ramienia magistratu łódzkiego wyjechał onegdaj na rozpoczynający się w Dorpacie międzynarodowy kongres przeciwalkoholowy naczelnik wydziału statystycznego p. Edward Rosset.

Ponieważ Łódź należy do tych miast polskich, które podjęły na racjonalnych podstawach opartą walkę z alkoholizmem, przeto p. Rosset, który udał się na ten zjazd na zaproszenie polskiej ligi przeciwalkoholowej — przedstawi wyniki tej akcji na kongresie dorpackim. (E)

## Żądają podwyżki.

Możliwość strajku w przemyśle dzianym.

Robotnicy przemysłu dzianego wyśtosowali do zw. przemysłu dzianego obszernie pismo, w którym domagają się przyznania im podwyżki płac w wysokości 25 proc.

Postulaty swe robotnicy motywowali tym, iż w ciągu dwu lat w przemyśle włókienniczym miały miejsce podwyżki, a w tej gałęzi przemysłu płace pozostają na jednym poziomie.

Żądania te będą przedmiotem obrad przemysłowców jeszcze w b. tygodniu.

Jednocześnie zaś postanowili robotnicy przemysłu dzianego odbyć walne zebranie w sprawie podwyżek, które odbędzie się w sobotę 24 b. m. (E).

## Bilety powrotne

na linii Łódź—Warszawa.

Ponieważ na linii Łódź—Warszawa ruch w pociągach osobowych zwiększył się dyrekcja P.K.P. celem udogodnienia komunikacji wprowadziła bilety powrotne na tej linii.

Bilety te ważne są tylko w dniu wskazanym w stemplu kasowym. Powrót na stację wyjazdu musi być uskuteczniiony przed godziną 24 dnia datowania biletu, przyczem prolangata w żadnym wypadku nie jest dopuszczalna.

Bilet powrotny ważny jest na przejazd we wszystkich pociągach osobowych przejazd zaś w pociągach pośpiesznych może być dokonany tylko za wykupieniem w kasach stacyjnych lub w pociągu dodatkowego biletu.

Bilety powyższe nabywać można na st. Łódź-Fabryczna, Łódź-Kaliska lub na stacji Miejskiej za opłatą w wysokości podwójnej ceny biletu w jedną stronę.

## Wyjaśnienie.

Biuro informacji prasowych „Bip” prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

W związku z podaną przez nas wiadomością o oskarżeniu Andrzeja Jurgi stwierdzamy, że Jurga dotychczas był niekarany i że służył w policji aż do przejścia na emeryturę, na co wskazują chwalebne jego świadectwa.

# Rekonwalescencja chorej kasy

## Zapowiadane są wciąż nowe reformy i ulepszenia. NAJWIĘCEJ PACJENTÓW ZGŁASZA SIĘ W SOBOTY I PONIEDZIAŁKI.

Ostatnie posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi wypełniły niemal że całkowicie obrady nad sprawą ruchu chorych w lecznicach kasowych i usprawnieniem działalności pogotowia kasowego.

Sprawy te zreferowali zast. naczelne go lekarza dr. Tomaszewicz i przewodniczący zarządu p. Kałużyński którzy wskazali, iż aczkolwiek ilość godzin ordynacyjnych lekarzy chorób wewnętrznych i dziecięcych, która nietylko że nie została w okresie reorganizacji zmniejszona, ale nawet nieznacznie zwiększona, jest wystarczająca, to jednak wobec nierównomierności ruchu chorych w nie które dni,

zwłaszcza w poniedziałki i soboty

pewna część chorych, zgłaszających się do lecznic, nie może być załatwiona.

Wobec powyższego zarząd postanowił wystąpić do lekarzy kasowych z

wnioskiem o przestawienie godzin ordynacyjnych w kierunku zwiększenia ich liczby w poniedziałki i soboty,

przy utrzymaniu dotychczasowej ogólnej liczby godzin ambulatoryjnych.

Ta korektywa wraz z dokonaniem już zwiększeniem ilości godzin ordynacyjnych w poszczególnych specjalnościach na okres przejściowego wzmożenia się ruchu chorych

ostatecznie unormuje ambulatoryjne udzielanie porad.

Następnie zarząd obradował nad sprawą usprawnienia działalności pogotowia kasowego.

W dyskusji wskazywano, iż większość wypadków wezwania pogotowia jest nieuzasadniona, co uniemożliwia sprawne i racjonalne udzielanie pomocy w nagłych wypadkach.

Wobec tego jednak, iż przyjmując wezwania nie ma możliwości kwalifikowania wypadków, zdarzać się może, iż w wypadkach faktycznie nagłych

pogotowie przybędzie z opóźnieniem.

W związku z tem postanowiono zaprowadzić w godzinach od 8-ej wiecz. do 8-ej rano

dwie zmiany pogotowia

co wykluczy możliwość opóźnień, a równocześnie uchwalono stosować bezwzględnie regulaminowe kary za nieuzasadnione wzywanie pogotowia.

Przyjęto również szereg wniosków, zmierzających do usprawnienia obsługi administracyjnej pogotowia.

Po załatwieniu szeregu wniosków, personalnych komisji adm.-prawnej posiedzenie o godz. 24-ej zamknięto.

## Strejk w instytucjach użyteczności publicznej ma być uchwalony na wiecach, zwoływanych przez związki.

### Inspektor pracy winien niezwłocznie wszcząć akcję porozumiewawczą.

Onegdaj wieczorem odbyła się konferencja zarządów związków: pracowników instytucji użyteczności publicznej, związku urzędników miejskich, związku urzędników miejskich i pracowników instytucji użyteczności publicznej zjedn. zaw. polskiego, chrześcijańskiego związku tramwajarzy i związku tramwajarzy w Polsce oddz. łódzkiego.

Przedmiotem konferencji była sprawa kontynuowania akcji o uzyskanie podwyżki płac w wysokości wskaźnika drożyznianego za okres od uzyskania ostatniej podwyżki płac.

Ze sprawozdania zarządów organizacji i sekcji, działających na terenie poszczególnych instytucji użyteczności publicznej wynikało iż pracownicy tych instytucji

gotowi są do podjęcia akcji strejkowej o realizację wysuniętych postulatów.

W dyskusji ostro krytykowano stanowisko inspektoratu pracy, który pomimo żądań związków nie zwołał wspólnej konferencji przedstawicieli związków i zarządów instytucji.

Konferencja stwierdziła, iż zarządy instytucji

nie dały odpowiedzi na wysunięte przez związki żądania

i uchylają się od pertraktacji ze związkami, wobec czego należy wszelkie środki polubownego załatwienia sprawy uważać za wyczerpane.

Konferencja postanowiła podjąć do cydującą akcję o realizację wysuniętych żądań i w tym celu uchwalono zwołać na dziś wiec robotników sezonowych

(kanalizacyjnych, plantacyjnych i brukarskich), w nocy z piątku na sobotę wiec tramwajarzy i w poniedziałek wieczorem

wiec ogólny pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Wiece te powezmą ostateczną decyzję o terminie podjęcia akcji strejkowej.

W związku z temi uchwałami związki wydadzą wspólną odezwę do ogółu pracowników instytucji użyteczności publicznej.

## Aresztowanie defraudanta Leśniewskiego.

### Funkcjonariusz urzędu śledczego spotkał go w Warszawie, na ulicy.

### Znaleziono przy nim zaledwie 600 złotych.

Przed kilku dniami miasto zaalarmowane zostało sensacyjną wiadomością o defraudacji, popełnionej przez kasjera miejskiego

Walentego Leśniewskiego na sumę przeszło 20 tysięcy złotych.

Leśniewski miał być przeniesiony do wydziału budownictwa i ubiegłej soboty kierownik finansów magistratu łódzkiego wiceprezydent Groszkowski zażądał od Leśniewskiego oddania pieniędzy.

Leśniewski chciał początkowo odłożyć sprawdzenie kasy do poniedziałku, przyciśnięty jednak do muru zwrócił się do zwierzchnika p. Chwałbińskiego z prośbą o zwolnienie go na kilka minut poczem opuścił gmach magistratu i więcej się nie zjawił.

Rewizja w mieszkaniu Leśniewskiego nie dała żadnych rezultatów.

Urząd śledczy rozesał na wszystkie strony listy gończe, wszczęto poszukiwania na terenie Łodzi oraz w okolicznych miejscowościach lecz nigdzie na ślady defraudanta nie natrafiono.

Niezależnie od tego policja łódzka wysłała do kilku większych miast w Polsce swoich funkcjonariuszów. Między innymi jeden z urzędników łódzkiego u-

rzędu śledczego

szukał Leśniewskiego w Warszawie, obchodząc wszystkie hotele i lokale publiczne, gdzie przypuszczalnie mógł spotkać poszukiwanego przestępcę.

Po licznych wywiadach i dochodzeniach funkcjonariusz policji

wpadł na ślady Leśniewskiego.

I oto w dniu wczorajszym, gdy Leśniewski, nie przeczuwając nic złego przechodził Alejami Ujazdowskimi nagle zbliżył się do niego funkcjonariusz policji łódzkiej i po wylegitymowaniu się zaprosił Leśniewskiego do komisariatu.

Leśniewski początkowo udawał zadowolonego i zaprzeczał, jakoby on miał być osobą, poszukiwaną przez łódzki urząd śledczy, po przyprowadzeniu go jednak do komisariatu okazało się, na zasadzie znalezionych przy nim dowodów, że podejrzenia i obserwacje funkcjonariusza policji łódzkiej nie były mylne.

Przy aresztowanym znaleziono 600 złotych gotówki.

Wczoraj przed południem okutego w kajdany Leśniewskiego sprowadzono do urzędu śledczego w Łodzi, gdzie odbyło się pierwsze przesłuchanie aresztowanego defraudanta.

## Nabiał zdrożał.

### Przyczyniły się do tego żniwa.

Ustabilizowana przez pewien czas sytuacja na łódzkim rynku artykułów pierwszej potrzeby — ujawnia znowu oznaki chwiejności.

Wpłynęły na to w pierwszym rzędzie żniwa, powodując przedewszystkiem wydatne podrożenie nabiału: masła, jaj, mleka a przedewszystkiem — sera.

Również i mięso ujawnia wzrost cen.

Staniał natomiast chleb, mąka pszena, towary kolonialne i niektóre kasze.

Przypuszczać należy, że niewna ta sytuacja wyjaśni się w dniach najbliższych, w miarę realizacji żniw. (E)

## Nadużycie na poczcie.

### Urzędnik kradł znaczki pocztowe

Od dłuższego już czasu w oddziale poczty przy dworcu kaliskim zauważono, że giną znaczki pocztowe naklejone na listach, wysyłanych przez pocztę.

Przez dłuższy czas prowadzono dochodzenie, które wykazało, że urzędnik poczty, Stanisław Wysokiński, przed wysłaniem poczty odlepiał marki z listów i przywłaszczał je sobie.

Sprawa tą zajął się urząd śledczy, który prowadzi dalsze dochodzenie.



**TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.**  
Dzisiaj w dalszym ciągu wielka „kino-rewja” p. t. — „Chce zostać gwiazdą”. — pióra Stanisława Feliksa i Marjana Tarłowskiego, która wstępny bojem zdobyła uznanie prasy i publiczności.

W 17-tu obrazach przewijają się efektowne skecze, barwne ansamble, tańce, szlagierowe piosenki i t. d.

Publiczność śpiewa wraz z artystami finałowe piosenki, które już zyskały popularność w Łodzi, rozwiązuje krzyżówkę (z nagrodami) i bawi się doskonale.

W głównej roli sukces odnosi p. Stefania Jarkowska, a dzielnie jej sekundują pp.: Jakubińska, Horecka (Gloria Swanson), Tatariewiczówna, Pola Negri, Dunajewska, Krzemieński, Tatariewicz, Mroziński, Jaroński, Krel (Chaplin), Wileczkowski i inni.

Niemalą atrakcją jest występ współautora p. Tarłowskiego w roli oficera francuskiego w efektywnym obrazku p. n. „Seminola” i p. Lody Niemirzanki primaballeriny oper wileńskiej i katowickiej w swych oryginalnych tańcach.

Wspaniałą oprawę dekoracyjną przygotował Bolesław Kudewicz, a orkiestrę sprawnie prowadzi Zygmunt Białostocki.

Początek przedstawienia o godz. 8 m. 45.

#### TEATR POPULARNY.

Ostatnie przedstawienia kończącego się sezonu w teatrze popularnym wypełni świetna wesoła krotoczwilwa ze śpiewami i tańcami „Małżeństwo na próbę”, która grana będzie po cenach najniższych do końca bieżącego tygodnia.

#### BALET MODERNISTYCZNY.

Ruchliwe tow. operowe zdołało pozyskać na jeden gościnny występ świetne trio taneczne H. i N. Roveny i E. Gaston, który to zespół wystąpi w sobotę, dnia 24 b. m. w teatrze miejskim przy ul. Cegielnianej 63 z obszernym, a niesłychanie ciekawym programem.

Zespół ten da przegląd wszelkich form i kierunków tańca, poczynając od starożytnego.

Plastyka, modernizm, ekscentryczność, groteska, pantomima i akrobatyka sceniczna odtworzone zostaną w świetle projektorów i w efektywnej pomysłowej szacie kostjumowej.

Akompaniują korepetytor tow. Artur Balsam. Pragnąc zapoznać szerokie masy społeczeństwa łódzkiego z prawdziwie artystyczną imprezą taneczną ustalilo tow. oper. znikomo niskie ceny biletu, gdyż od 25 gr. do zł. 2.50. Przed sprzedaż w sklepie „Mignon” Grand-Hotel, Piotrkowska 72.

Zapowiedziany wieczór przedstawia się, jako istna sensacja artystyczna, to też liczyć może na pełne powodzenie.

## Co usłyszymy przez radio dziś, w czwartek, dn. 22 lipca?

#### PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00—15.45. Komunikat gospodarczy. 17.00—17.25. Odczyt z działu rolnictwa p. t. „Współdziałania rolniczo-handlowa a produkcja rolnicza” wygłosi p. Jan Bielecki. 17.30—18.30. Jazz-band. 18.30—18.55. Odczyt p. t. „Legenda Buddyjska” wygłosi p. Jan Dzierżbicki. 19.00—19.25. II-gi wykład z cyklu „Mnemosyne” wygłosi p. Andrzej Wodzinowski. 19.25—19.35. Nad program „Rozmaitości”. 20.00—20.15. Komunikat rolniczy. 20.30—22.00. Koncert wieczorny. Część I. 1. a) Massenet: Uwertura „Płedra”, b) Salnt Saens: „Kolowrotek Omfalji”, poemat symfoniczny, wykona orkiestra Filharmonii warszawskiej pod dyr. p. T. Mazurkiewicza. 2. Bizet: Arja z opery „Polawiacze perel” odśpiewa p. Mieczysław Salecki, art. op. lwowskiel. 3. Delibes: fantazja z baletu „Copelia” wykona orkiestra. Część II. 4. Zelenki: Uwertura „W Tatrach” wykona orkiestra. 5. Zelenki: arja z op. „Janek” (dumka Janka), odśpiewa p. M. Salecki. 6. a) Chopin: Walec cis-moll, b) Namysłowski: Oberek p. t. „W karczmie”, c) Moniuski: Mazur z op. „Jaw-nuta” wykona orkiestra.

#### PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.30. Koncerty.  
RYM, fala 425 m. 21.50. Koncert wokalmuzyczny.  
ZURICH, fala 515 m. 20.30. Wieczór muzyki wiedeńskiej.  
WIEN, fala 530 m. 16.15. Koncert. 20.00. Lekka muzyka.  
PRAGA, fala 368 m. 20.00. Koncert.  
OSLO, fala 382 m. 20.00. Wieczór utworów Beethovena.  
LONDYN, fala 365 m. 20.00. Sekstet muzyczny oraz śpiew (baryton), 20.05. Utwory taneczne od r. 1901 do 1926.

# Trzeci dzień wyścigów konnych

## Startują nowe konie rtm. Sosnowskiego.

### Obroty totalizatora rosną z dnia na dzień.

W drugim dniu wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej mimo dnia powszedniego, totalizator wykazał obrót 32,960 zł. w tem zwyczajny — 24,610 zł. francuski — 8,350 zł.

W dniu dzisiejszym, odbędzie się siedem gonitw, które ze względu na start świeżo przybyłych koni rot. Sosnowskiego z Niemiec i Gdańska, zapowiadają się nad wyraz interesująco.

Konie rot. Sosnowskiego przybyły w dniu wczorajszym z Gdańska.

Program gonitw w dniu dzisiejszym przedstawia się następująco:

**Gonitwa I, steeple — 2400 mtr.** Nagroda — 400 zł. Startują: Carthagene Sosnowskiego, Dola Ostaszewskiego, Dandalo Rommla, Savitri Sosnowskiego, Kometa Turnalik 2 p. szwoleżerów.

**Gonitwa II, bieg płaski — 1500 mtr.** Nagroda — 800 zł. Startują: Lytuška Mi chała Roga, Kirkes Charlubskiego, Mary Dydyńskiego, Floramour Łaszczu, Dorpat stajni „Jastrzębiec”, Magnat 9 p. strzelców konnych.

**Gonitwa III, bieg płaski — 1600 mtr.** Nagroda — 600 zł. Startują: Lytuška Mi chała Roga, Kirkes Charlubskiego, Alfa II Verckeya, Mandragora stajni „Góra” Floramour Łaszczu, Boston Cierpickiego Ergo stajni „Jastrzębiec”, Magnat 9 p. strzelców, Emisja hr. Morsztyna.

**Gonitwa IV, płoty — 2400 mtr.** Nagroda — 600 zł. Startują: Lu Mirabelle Sosnowskiego, Frania K. Ostaszewskiego, Cetynja Plisowskiego, Turnalik 2 p. szwoleżerów, Czugał 17 p. ułanów, Mińsk hr. Międzyńskiego, Trębacz bar. Kronenberga.

**Gonitwa V, bieg płaski — 2100 mtr.** Nagroda 500 zł. Startują: Zaporozec Sosnowskiego, Lena Michała Roga, Azamat Dybowskiego, Kama Kwasięborskiego, Boy Dybowskiego, Agamemnon Babeckiej, Boston Cierpickiego, Alba 9 p. ułanów, Ergo stajni „Jastrzębiec”, Chobot 9 p. ułanów, Ekscentryk Ktery-Szepietów.

**Gonitwa VI, steeple — 3000 mtr.** Nagroda — 800 zł. Startują: Donese Sosnowskiego, Orberose Boettichera, Lelek Rommla, Celestyna stajni „Sarjusz”, Ło tokot Święcickiego, Widzowianka 2 p. szwoleżerów.

**Gonitwa VII, bieg płaski — 2100 mtr.** Nagroda 400 zł. Startują: Zaporozec Sosnowskiego, Lena Michała Roga, Bajecz na Charlubskiego, Kama Kwasięborskiego, Reve dor. S. Ostoi - Ostaszewskiego, Dzisna Dybowskiego, Es-Dur Plisowskiego, Mandragora stajni „Góra”, Benjamin bar., Maltzana, Alba 9 p. ułanów, Tadeusza Święcickiego, Cerberus Gajewskie go, Chobot 9 p. ułanów, Groza Ktery-Szepietów, Konvent Boettichera.

## O podwyżkę płac

### walczą pracownicy umysłowi, zatrudnieni w przemyśle i handlu.

### Dzisiaj odbędzie się wiec inteligencji pracującej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie miedzynazwzłkowej komisji pracowniczej.

Na posiedzeniu tym omawiano konieczność podjęcia dalszej energicznej akcji o podwyżkę płac pracowników biurowych, zatrudnionych w przemyśle, handlu i transporcie.

Ożywione dyskusje wywołały sprawy związane z wielkim wiecem bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy odbędzie się dziś o godz. 10 rano w lokalu zw. prac. biurowych i handlowych (Kościuszki 21).

Na wiecu tym omawiana będzie konieczność jaknajrzychlejszej nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia w kierunku objęcia tą ustawą wszystkich pracowników umysłowych, dalej uzyskania pomocy w kasie chorych.

Uchwały dzisiejszego wiecu zawiezie do Warszawy specjalna delegacja, która przedłoży postulaty bezrobotnych pracowników umysłowych jako czynnikom marodajnym. (E).

## Zdradziecki podstęp kochanki.

Licząc na dyskrecję swego przyjaciela, spowodowała oskarżenie go o zbrodnię.

### PODRZUCONE SPINKI STANOWIŁY JEDYNY DOWÓD „WINY”

W swoim czasie łódzka prasa codziennie donosiła o napadzie rabunkowym, dokonanym pod osłoną nocy na powracającego do domu mieszkańca Zelowa, Michała Karasia.

Steroryzowanemu Karasiowi zarobowano 1250 zł. gotówką i sztukę towaru wieszono na wozie.

Pod zarzutem dokonania napadu aresztowano zięcia Karasia.

Aczkolwiek aresztowanie nastąpiło na skutek zebranych przeciw niemu dowodów, między którymi najbardziej obciążającymi było znalezienie na wozie spinki od koszuli.

należącej do obwinionego, Szczepana Kwiecińskiego uparcie wypierał się inkryminowanego mu czynu, twierdząc, że jest niewinny.

Nie umiał on jednak wykazać swego alibi, a ponieważ

nocy krytycznej nie było go w domu, wdrożono przeciw niemu postępowanie karne.

Mimo, iż wisiała nad nim groźba kilkuletniego więzienia, Kwieciński prócz głośnych twierdzeń o swej niewinności, nie przedsiębrał nic w celu udowodnienia prawdy swych.

Dopiero, gdy prokuratura w Piotrkowie doręczyła mu akt oskarżenia,

Kwieciński zażądał widzenia się z prokuratorem,

wobec którego złożył niezwykle sensacyjne zeznanie.

Z zeznań tych wynika, że padł on ofiarą

wyrabianego podstępu kobiety, będącej żoną jego ciotecznej brata.

Od pewnego czasu K. utrzymywał z nią miłosny, osłonięty wielką tajemnicą, stosunek.

Rzecz jasna, wtajemniczała ją w sprawy swojej rodziny, a więc powiedział również o zamierzonej

podróży teścia po odbiór pieniędzy.

Podstępna kobieta postanowiła wyzyskać ten moment dla zaopatrzenia się w pożądaną gotówkę.

W tym celu wspólnie ze swym drugim „przyjacielem”

uplanowała napad na Karasia, przy jednoczesnym skierowaniu przeciw Kwiecińskiemu poszłak.

Tedy podczas jednej z jego nocnych wizyt,

wyjęła mu z gorsa koszuli dwie spinki, które doręczyła wykonawcy swego szatańskiego planu z poleceniem

podrzucenia ich na wozie ofiary napadu.

Opryszek jedną spinkę zabrał, drugą pozostawił w mieszkaniu kochanki.

Aby uniemożliwić Kwiecińskiemu wykazanie alibi, podstępna kobieta

ściągnęła go krytycznej nocy do siebie, wiedząc, że nie będzie chciał zdradzić miejsca swego pobytu.

Wtedy to Kwieciński znalazł u swej kochanki jedną z zabranych mu spinek, nie przywiązując jednak do tego wagi, nie wziął jej z sobą.

Nie chcąc zdradzić swej awanturki miłosnej, a również narazić na szwank cześć kochanki, siedząc w więzieniu

4 miesiące milczał uparcie.

Miał niczem nieuzasadnioną nadzieję, że zajdzie coś, co wykaże jego niewinność. Wreszcie akt oskarżenia rozwiązał mu usta.

Wobec powyższego dokonano u występnej kobiety rewizji, a gdy faktycznie

znaleziono spinkę Kwiecińskiego, od wziętej w krzyżowy ogień pytań, wydo było potwierdzenie zeznań jej

usidlonego w nieszczęście kochanka.

Skutkiem takiego obrotu wypadków, Kwiecińskiego zwolniono z więzienia, a na jego miejsce Zofja Ambroziewicz i Konstancy Kliszczyk powędrowali za kraty.

### Nasi faworyci.

- Gonitwa I.** Kometa, Iskra.  
**Gonitwa II.** Kirkes, Dorpat.  
**Gonitwa III.** Kirkes, Alfa II, Floramour.  
**Gonitwa IV.** Trębacz, Cetynja.  
**Gonitwa V.** Azamat, Zaporozec, Ekscentryk.  
**Gonitwa VI.** Widzowianka, Orberose.  
**Gonitwa VII.** Cerberus, Bajeczna, Zaporozec.

## Nie kijem, to pałą

Zamiast podwyższenia taryfy, ograniczenie ilości rozmów.

Przed niedawnym czasem zarząd telefonów zwrócił się do ministerstwa z projektem podwyższenia opłat telefonicznych.

Jak się obecnie dowiadujemy, specjalna komisja przyznała słuszność potrzeby podwyższenia dochodów zarządowi telefonów, jednak ministerstwo odrzuciło projekt podwyższenia opłat telefonicznych.

Natomiast ministerstwo zgadza się na ustalenie ilości rozmów telefonicznych, ponad którą to normę będzie pobierana opłata.

Z przepisów tych wyłączona będzie jedynie prasa, gdyż ministerstwo uważa, że telefon jest dla prasy jakoby narzędziem pracy. (b).

## Jaja idą w górę

Spowodowane to zostało intensywnym ich eksportem.

Obecnie intensywnie odbywa się eksport jej zagranicę.

W połączeniu z niedawną stagnacją w handlu jajczarskim wywołało to kompletny brak podaży jaj na rynku wewnętrznym.

Brak dowozów ma ten skutek, że wczoraj płacono za skrzynię zawierającą 1440 sztuk 195 zł. (jaja oryginalne nie prześwietlane), a za jaja prześwietlane 210 do 215 zł.

Intensywniejszy eksport umożliwiony został przez zmniejszenie sumy odstępowanej obowiązkowo Bankowi Polskiemu w walucie obcej z 550 funt. szterling. do 440 funt. szt. od jednego wagonu.

Zaznaczyć również należy, że wobec minimalnej różnicy między kursem dolara nieoficjalnym i kursem Banku Polskiego, eksporterzy znacznie poprawili swe interesy.

**DINOL** płynny niezawodny środek od potu

Ostatnie słowo chemii kosm.

# Czy istnieją „czarne gabinety”?

Władze skarbowe twierdzą, że ministerstwo nie wydało takiego okólnika.

Tajemnica korespondencji nie może być naruszana.

Poseł Wiślicki wniósł w tej sprawie interpelację.

Przed kilku dniami w prasie stołecznej ukazała się alarmująca wiadomość, że na zasadzie powyższego cyrkularza ministerstwa skarbu utworzono we wszystkich urzędach pocztowych t. zw. „czarne gabinety”

upoważnione do kontrolowania listów handlowych i prywatnych, adresowanych do kupców i fabrykantów.

Korespondencja ta miała rzekomo służyć komisjom szacunkowym jako podstawowy materiał do wyznaczania podatku.

Wiadomość ta wywołała w kołach kupieckich zrozumiałe zainteresowanie, gdyż nowy cyrkularz byłby rozszerzeniem prawa nakładania sekwestru na rachunki dłużników podatkowych w P. K. O.

W sprawie powyższej otrzymaliśmy szereg szczegółowych wyjaśnień od głównego kierownika spraw podatkowych w łódzkiej izbie skarbowej i kierownika poczty p. Pióciennika.

## Wyjaśnienia izby skarbowej.

Wyjaśnienia izby skarbowej były następujące:

— Czy prawda jest, że izba skarbowa otrzymała cyrkularz z ministerstwa skarbu w sprawie nakładania sekwestru na rachunki dłużników podatkowych w P. K. O.?

Kierownik spraw podatkowych w izbie skarbowej oświadczył, że cyrkularza takiego nie było i władze skarbowe w Łodzi podobnych zarządzeń nie otrzymały.

— Izba skarbowa — wyjaśnia urzędnik podatkowy — posiada dostateczną ilość środków legalnych i rzeczą zbyteczną jest uciekanie się do środków tak gwałtownych. Nieporozumienie na tem tle wynikało z tego względu, że izba skarbowa ma prawo, w myśl odpowiednich przepisów,

nałożyć sekwestr na oszczędności w P. K. O.,

przekraczające sumę 2.500 złotych.

Nakładanie sekwestru na mniejsze sumy jest w myśl cyrkularza 168 z dnia 17 maja r. b. niedozwolone.

— Czy prawda jest, że ministerstwo skarbu wysłało poufne okólniki do wszystkich urzędów pocztowych, zezwalające urzędnikom skarbowym kontrolowanie listów prywatnych, adresowanych do tutejszych firm?

Urzędnik skarbowy odrzekł kategorycznie:

— Za pośrednictwem władz skarbowych okólnik taki nie został rozesłany do urzędów pocztowych.

— Dlaczego więc ministerstwo nie odwołuje tych fałszywych informacji?

— Ma ono widocznie ważniejsze sprawy obchodzące szeroki ogół i nie ma czasu na powstawanie fałszywych informacji.

## Co mówi dyr. poczty łódzkiej.

— Dyrektor łódzkiego oddziału poczty p. Pióciennik udzielił w tej sprawie następujących informacji:

— Co się tyczy okólnika w sprawie nakładania sekwestru na przesyłki pieniężne lub przekazy wekslowe, mogą

zaznaczyć stanowczo, że okólnik taki nie może mieć w praktyce zastosowania.

gdyż pieniądze, przysłane dla pewnej firmy, stają się jej własnością dopiero w chwili odebrania wyznaczonej sumy. Dopóki pieniądze nie zostały odebrane nadawca ma w każdej chwili prawo cofnięcia przekazu.

Urząd pocztowy nie potwierdza nigdy odbioru pieniędzy. Dla przykładu dyr. Pióciennik przytoczył następujący fakt:

Niejaką pan Z. z Łodzi otrzymał przez pocztę paczkę z jakiegoś miasta pogranicznego.

Tutejszy urząd celny w tym samym czasie otrzymał poufną wiadomość, że w paczce tej znajduje się szmuglowany tytoń.

Wobec tego zgłosił się na pocztę jeden z urzędników celnych i zwrócił się do dyrekcji z prośbą o pozwolenie skontrolowania paczki.

Dyrekcja poczty nie wydała pozwolenia, lecz zgodziła się na to, ażeby urzędnik celny

dyżurował w gmachu poczty do czasu przybycia właściciela paczki i po odebraniu skonstatował jej zawartość.

Pan Z. zgłosił się tego dnia po od-

biór paczki, lecz poznawszy urzędnika celnego, który obserwował go przez cały czas, zorientował się w sytuacji i paczki nie chciał przyjąć, oświadczając, że nie jest ona przeznaczona dla niego.

I w tym wypadku urzędnik celny nie miał prawa skontrolowania paczki, pozostało mu tylko jedno wyjście. Zawiadomił urząd celny w tej miejscowości, skąd tytoń był wysłany, by przeprowadzić rewizję po odebraniu paczki przez nadawcę.

Dyrekcja poczty powoływała się w tym wypadku na par. 16 przepisów pocztowo - telegraficznych, wydanych przez ministerstwo spr. wewnętrznych z dnia 8 lipca 1924 r., który brzmi następująco:

„Na paczki oraz przekazy pieniężne, wysyłane drogą pocztową, nie wolno w żadnym wypadku nakładać sekwestru.

anij z polecenia sądu, anij innej instytucji prawnej, dopóki paczka lub przekaz nie znajdzie się w rękach właściciela.

Z tych również względów nie może być mowy o kontrolowaniu listów prywatnych. Za tego rodzaju przekroczenie przepisów

grozi kara 3-letniego więzienia!

W myśl par. 15-go wyżej wymienionej ustawy kontrola listów dozwolona jest tylko w jednym wypadku:

na wniosek sędziego śledczego, który składa odpowiednio umotywowane na posiedzeniu gospodarczem sądu okręgowego i żąda kontroli listów prywatnych, adresowanych do osoby, co do której wdrożone jest śledztwo i nadzór policyjny.

Tylko w tym wypadku są okręgowy może wydać orzeczenie, upoważniające do kontrolowania listów prywatnych na poczcie.

## Interpelacja posła Wiślickiego.

W związku z powyższymi wywiadaniami dowiadujemy się, że poseł Wiślicki wniósł interpelację w tej sprawie pod adresem ministerstwa skarbu oraz handlu i przemysłu.

Z interpelacji tej wynika, że poufny okólnik, dotyczący kontroli listów, wyszedł

z głównej dyrekcji poczty, która upoważniła wszystkie urzędy pocztowe do udzielania informacji władzom skarbowym, dotyczących przesyłek i listów prywatnych.

Interpelacja wskazuje na to, że ponieważ w okólniku nie wyszczególniono jakie dokumenty mogą podlegać rewizji władz skarbowych,

przeło zająć może taka możliwość, że każdy urząd stosować będzie okólnik głównej dyrekcji pocztowej według swego „wizymisie”.

W okólniku tym powiedziane jest między innymi:

— „W wypadkach prawnie zastrzeżonych można zatrzymać i skontrolować telegramy i przesyłki pocztowe, jak również udzielić o nich potrzebnych informacji”.

Poseł Wiślicki zwraca się więc do rządu z prośbą o wyjaśnienie tej kwestji w celu niedopuszczenia do przyszłych nieporozumień po wprowadzeniu w życie powyższego okólnika.

## 26 milionów złotych oddać muszą skarbowi państwa baronowie cukrownictwa.

SKANDALICZNY SZWINEŁ NIE UDAŁ SIĘ PRZED TRYBUNAŁEM ADMINISTRACYJNYM.

Z Warszawy donoszą nam:

Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego przegrała przed Trybunałem Administracyjnym proces ze skarbem polskim o

kilkadziesiąt milionów złotych. Udaremniiony został niesłychany szwindel na szkodę państwa.

Sprawa miała przebieg następujący:

Rada naczelna zabiegała u rządu o zatwierdzenie podwyżki cen cukru na rynku wewnętrznym do 55 zł. za 100 kg. i udzielenie zezwolenia na wywóz 120 tys. tonn cukru zagranicę.

Po długim namyśle min. skarbu zgodziło się na wydanie zezwolenia pod warunkiem, że Rada naczelna zapłaci skarbowi 3 funty szterlingów

od każdej wywiezionej tonny tytułem opłaty wywozowej.

Delegaci Rady naczelnej skwapliwie przystali na warunki ministerstwa, a zgodę swą

zadokumentowali protokularnie.

Pozwolenie wydano i 120.000 tonn cukru pojechało zagranicę.

Po jakimś czasie przemysłowcy zwrócili się o pozwolenie na wywóz drugiej partji cukru na tych samych warunkach.

Otrzymali — znów pociągi z cukrem wyjechały.

Finansował obie operacje eksportowe Bank cukrownictwa w Poznaniu, który już po wywiezieniu obu transportów wpłacił skarbowi 125.000 funtów szter-

lingów tytułem opłaty wywozowej, co stanowi

zaledwie szóstą część należnej w myśl umowy sumy.

A reszta? Otóż właśnie nastąpiło coś nieprawdopodobnego.

Baronowie cukrownictwa oświadczyli, że więcej

ani grosza nie zapłacą, ponieważ rząd popełnił wiele nieformalności w wykonaniu umowy.

Co więcej! Rada naczelna z całą bezczelnością wytoczyła przed najwyższym Trybunałem administracyjnym skargę przeciw ministerstwu skarbu, chcąc zalegalizować

skandaliczne wykpienie się z zaciągniętych zobowiązań.

Pełnomocnik cukrowników wysuwał najrozmaitsze argumenty, operował takimi „kawałkami” jak nieogłoszenie podwyższonej taksy w „Dzienniku Ustaw” np., ale nic nie pomogło.

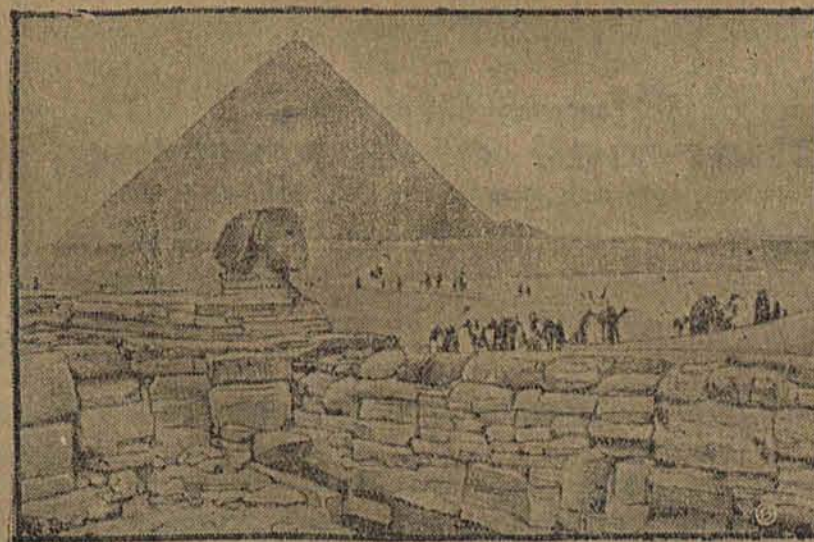
Najwyższy Trybunał

odrzucił skargę cukrowników, wobec czego Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego będzie musiała zwrócić skarbowi należne pieniądze.

Jest to suma 595.000 funtów szterlingów, co na złote polskie wynosi

z górą 26 milionów.

I tak jednak pomysłowi cukrownicy zyskali na czasie kilka miesięcy.



Szczyt piramidy Cheopsa, jako stacja nadawcza. Ostatnio powstał projekt założenia na szczycie piramidy Cheopsa, t. j., na wysokości 160 metrów, radiowej stacji nadawczej. Aparaty nadawcze mają być umieszczone we wnętrzu piramidy, gdzie ongiś leżało ciało faraona Ramzesa.

## Nóż redukcji tnie Magistrat zwolnił 100 robotników.

W związku z ograniczeniem kredytów na roboty publiczne, magistrat przystąpił do przeprowadzenia redukcji zatrudnionych przy robotach kanalizacyjnych robotników.

Obecnie na odcinku robót przy ulicy Drewnowskiej wymówiono pracę 100 robotnikom. (b)

## Sytuacja w Zyrardowie

zaostrza się coraz bardziej.

Według ostatnich wiadomości o sytuacji w Zyrardowie, spowodowanej wymówieniem pracy wszystkim robotnikom na 2 sierpnia — w sytuacji tej nastąpiło zaostrenie.

Narazie żadne rokowania nie zostały podjęte.

# Zęby pani Czajkowskiej

są jedynym dowodem, że jest ona spadkobierczynią cara Mikołaja II.

## Walka o tron i majątki ziemskie ostatniego Romanowa.

Rosyjska prasa zagraniczna znów po świeca wiele miejsca sprawie rzekomej córki Mikołaja II, Anastazji Czajkowskiej.

Cały szereg „ekspertów” badał szcze gółowo całą sprawę, a większość „rze czoznawców” orzekła, iż chodzi tu o naj zwyczajniejsze oszustwo.

Nie bacząc na to, zwolennicy Czajkowskiej w dalszym ciągu twierdzą, iż Anastazja jest faktycznie córką zamor dowanego ostatniego cara imperjum ro syjskiego.

Dla monarchistów rosyjskich sprawa ta nie jest bynajmniej obojętną; jak wiadomo istnieje w Europie cały szereg ro syjskich grup monarchistycznych, na wzajem się zwalczających. O ile by przeciwnikom wielkiego księcia Cyryla Władimirowicza udało się dowiedzieć, iż Czajkowska faktycznie jest córką Mikołaja II, wówczas znalazłby się książę Cyryl, który, jak wiadomo, rości pretensje do tronu rosyjskiego, w dość przykrej sytuacji.

Ale i z innych jeszcze względów posiadają spory o Anastazję Czajkowską doniosłe bardzo znaczenie. Chodzi o to, iż cesarz Mikołaj posiadał w Stanach Zje dnoczonych i w Anglii wielkie posiadło ści ziemskie.

Sprawa własności tych majątków nie mogła być dotychczas załatwiona, bo wiem nierozstrzygnięta jest jeszcze kwe stja następcy ostatniego cara rosyjskie go.

Książę Cyryl twierdzi, iż jest on jed ynym spadkobiercą cesarza Mikołaja, czemu jednak sprzeciwiają się pewne grupy monarchistyczne, wrogo wobec Cyryla usposobione.

Przeciwnicy księcia Cyryla twierdzą, iż majątki ziemskie cara Mikołaja w An glii i w Stanach Zjednoczonych są wła snością „córki” cesarza, Anastazji Czajkowskiej.

Jeden z przyjaciół i zwolenników księcia Cyryla K. I. Sawicz, postanowił z własnej inicjatywy zbadać całą sprawę, i przyszedł ostatecznie do wniosku, iż pani Czajkowska jest jedynie sprytną oszustką.

Przeciwko Sawiczowi wystąpił jed nak z całą energią były naczelnik swity cesarskiej generał Spirydowicz, który na publicznym odczytaniu, wygłoszonym w tych dniach w Berlinie, starał się do wieść, iż twierdzenie Sawicza nie odpo wiada rzeczywistości.

Spirydowicz zarzucał przedewszys tkiem Sawiczowi, iż podczas swego ba dania nie polecił przejrzeć jamy ustnej pani Czajkowskiej, która twierdzi, iż podczas zamordowania rodziny cesar skiej wybito jej kolbą karabina kilka zębów.

Najkompetentniejszym w tej sprawie mógłby być, zdaniem Spirydowicza, by ły dentysta nadworny, dr. Kostricki, mie szkający obecnie w Paryżu.

Dlatego też obowiązkiem Sawicza było porozumieć się w d-r'em Kostrickim czego ten jednak nie uczynił.

W dalszym ciągu zarzuca Spirydo wicz Sawiczowi, iż nie zaciągnął on opi nji osób bezstronnych, lecz informował się jedynie u członków byłej rodziny cesarskiej, którzy ze zrozumiałych po

wodów wypowiadali na niekorzyść Czajkowskiej.

Ostatnio wzmieszała się do sporu o Ana stazję Czajkowską również grupa monar chistów rosyjskich, skupionych wokół wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewi cza.

Na czele tej grupy stoi znany polityk rosyjski Markow II.

Czajkowska znajdowała się z polecenia Markowa przez dłuższy czas pod sta łym dozorem oficerów Szwabego i An drejewskiego, oraz byłej towarzyszkii ro dziny cesarskiej podczas jej podróży do Jekaterinburga, Kuksgeudenowej.

Osoby te oświadczyły zgodnie, iż Czajkowska w samej rzeczy jest córką cesarza.

Jednakże wkrótce potem stwierdzo no, iż Czajkowska czesze się często przed lustrem, trzymając przed sobą fo tografję Anastazji.

W kołach monarchistów rosyjskich powstały wobec tego nowe wątpliwości.

Jest rzeczą pewną, iż sprawa Ana stazji Czajkowskiej będzie jeszcze dłu go przedmiotem ostrych sporów a trudno narazie przewidzieć, która strona z „walki” tej wyjdzie zwycięsko.

R. S.

## Choroba, której nie zna medycyna.

### Tajemnicza epidemia na niemieckim Górnym Śląsku.

Wrocław, 21 lipca

Na niemieckiej części Górnego Śląska w okolicach Wrocławia, pojawiła się tajemnicza choroba, na którą zapada ma sowo ludność wiejska.

Popłoch jest tem większy, że lekarze stoją wobec tej choroby bezradni.

Objawy jej są groźne i tajemnicze. Człowiek najzdrowszy w świecie staje rano do pracy na polu. Pracuje kilka go dzin i nagle pada na ziemię, jak podcięty kosa. O własnych siłach nie może się podnieść, trzeba go do domu zawieźć.

Dostaje silnej febrę, gorączka docho dzi do 40 stopni. Ma gwałtowne bóle gł owy i mięśni, przyczem puchną mu nogi.

Narazie stwierdzono, że nie jest to ani tyfus, ani malaria. Naukowe docieka nia genezy tej choroby rozpoczęto od zbadania krwi.

Pierwsze obserwacje nieznanej cho roby doprowadziły do przypuszczeń, że roznoszą ją owady, które stadami całymi gromadzą się na mokradłach powsta łych po wylewach rzek.

Okolo 300 osób w okolicach Wrocławia uległo epidemii jak dotychczas bez wypadków śmiertelnych.

Władze sanitarne zażądały nadesła nia z Berlina baraków Czerwonego Krzyża, aby chorych zabrać ze szpitali powszechnych i izolować.

## CASINO

Dziś po raz ostatni!!!

— Wspaniały dramat erotyczny pod tytułem: —

### „Ten, który się zaprzedał”

W rolach głównych: Genjalny HANS MIERENDORF prześliczna VI-VIAN GIBSON I BRUNO KASTNER.

PONADTO! Gościnne występy artystyczne PONADTO!

— I. —

**Nada Kareni,** znakomita śpiewaczka, łodzianka, która po wielkich sukcesach zdobytych w wielkich rewjach Berlina, Frankfurtu i t. d., przybyła na krótki okres do Łodzi — odśpiewa najnowsze szlagierowe piosenki

— II. —

Ulubieniec łódzkiej publiczności **Władysław Lin,** odśpiewa własne utwory: a) Bigos aktualny. b) Kino bez ekranu. c) Zadrzyjcie.

— III. —

Fenomenalny duet francuski

**Charmell et Browning,** odtańczy: a) Fantazja hiszpańska, b) Komiczny apasz z Powiśla.

Początek o godz. 4.30.

Sala wentylowana i chłodzona,

Orkiestra symfoniczna

Od 4.30 do 6 na seans kine matograficzny cena miejsc: **1 ZŁ.**

**OKOCIMSKIE** PIWO Najlepsze Najsmaczniejsze Najszlachetniejsze

## Nowy spis abonentów

łódzkiej sieci telefonicznej.

W dniu wczorajszym wyszedł z dru ku nowy egzemplarz spisu abonentów łódzkiej sieci telefonicznej na rok bieżą cy.

Nowy spis posiada czytelny, wyraźny druk, dobry papier, starannie opracowa ny układ oraz przez umieszczenie wielu ważniejszych abonentów dwukrotnie pod różnymi literami, jak urzędy, insty tucje i władze komunalne, banki i firmy przemysłowe — pozwala szybko orjen tować się przy wyszukiwaniu pożądan ego abonenta.

Drugi dział — nieoficjalny — spisu zawiera nazwiska abonentów sieci, u mieszczonej według branż i zawodów, co niewątpliwie odda znaczne usługi in teresantom miejscowym.

Całość spisu stanowi najdokładniej szą książkę adresową, mającą poważne znaczenie dla przemysłowej Łodzi.

## Zgierz zakasał rękawy

I zabrał się do solidnej pracy.

Do Zgierza przybyła grupa inżynie rów konsorcjum finansowego Ullen et Co, które udzieliło magistratowi Zgie rza pożyczkę 230 tys. dolarów na wiel kie roboty inwestycyjne.

Wobec podpisania umowy na wyko nanie szeregu robót technicznych przez tę firmę oraz wobec zawarcia umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w sprawie długoterminowej pożyczki w obligacjach komunalnych — inżyniero wie ci rozpoczęli przeprowadzanie w Zgierzu studjów, niezbędnych dla wykonania planu robót.

Studja te i opracowywanie planów potrwać około 3 miesięcy, tak, iż na je sienj Zgierz będzie mógł zatrudnić zna czną liczbę bezrobotnych.

Prowadzone w szybkim tempie ro boty te obliczone są na 2—3 lat. (E).

## Trzymał innych za kratą

teraz sam posiedzi w więzieniu.

Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał racelnika więzienia tomaszowskiego Włodzimierza Kubiewicza na trzy mie siące aresztu za wyłudzenie pieniędzy.

Podczas ciekawej tej sprawy okaza ło się, że Kubiewicz używał więźniów do bezpłatnej pracy przy budowie wę drownego cyrku i że sprzedał on dy rektorowi tego cyrku wóz siana, który sobie „zarekwirował”.

Jego zastępca Ludwik Klimkiewicz zasiadł również na ławie, oskarżony o kradzież skór, słoniny i maki z zapa sów więziennych. Klimkiewicz został z braku dowodów winy uniewin niony.

### KONCERTY W HELENOWIE.

Dziś, o godz. 8-ej wiecz. koncert symfoniczny pod dyr. Teodora Rydera.

W programie: symfonia Kalnikowa oraz u twory Borodina i Wagnera.

Na ostatnim koncercie tłumy wytwornej, mu zykalnej publiczności oklaskiwały dyrygenta i orkiestrę za doskonale wykonane Erolki, nie wątpliwie więc, że i dzisiejszego wieczora liczne rzesze przybędą, aby wysłuchać wykonania ulu blonej, a tak dawno nie granej symfonji Kalni kowa.

## D-r W. Dutkiewicz powrócił.

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje od 9—11 rano i od 4—7 popoł. Piotrkowska 50.

**ZĘBY** chroni od zepsucia nie niszczy emalii najlepsza pasta do zębów „DENTOSAN”

## Nieszczęśliwy wy padek

Prawo pod kołami tramwaju.

Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem tramwaj, oznaczony numerem 3-im zda jąjący w kierunku Górnego Rynku oko ło domu nr. 118 przy ulicy Piotrkowskiej najechał na przechodzącego środkiem ulicy Moszka Prawa, zamieszkałego przy ul. Aleksandrowskiej 59.

Nieszczęśliwy wypadek nastąpił ws ku tek własnej nieostrożności ołary, gdyż motorniczy zauważył przechodnia dop iero na dwa kroki przed tramwajem. nie mógł więc już zahamować.

Prawo uległ ciężkim obrażeniom gł owy i brzucha.

Ofiarę wypadku przewiozło pogoto wie w stanie ciężkim do szpitala Poznań skich.



## Czynniki produkcji polskiej muszą być przystosowane do warunków wytwórczości w zachodniej Europie.

Z chwilą załatwienia przez rząd p. Bartla spraw o charakterze wyłącznie politycznym, należy oczekiwać rozpoczęcia pracy w dziedzinie konkretnej t.j. go spodarczej.

Na czoło zagadnień wysuwa się problem ustosunkowania płac do wydajności pracy. Dzięki deprecjacji złotego nastąpiło pewne odprężenie. Kalkulacja robocizny dla towarów eksportowych przedstawia się korzystniej i handicap wytworzony wskutek mniejszej, aniżeli na zachodzie, wydajności pracy i krótszego czasu roboczego, został w ten sposób zniwelowany.

Natomiast w stosunkach rynku wewnętrznego kalkulacja robocizny przedstawia się nadal niekorzystnie. Zwyżka cen towarów przemysłowych jest o wiele większą, aniżeli wzrost zarobków. Rynek tego w obecnej chwili tak dotkliwie nie odczuwa dzięki zwiększeniu się ilości jednostek zarabiających jako następstwa ożywienia produkcji. Tem nie mniej stosunek wysokości zarobku dziennego do kosztów utrzymania jest bardziej niekorzystny aniżeli był przed rokiem. Zwiększyła się suma dochodu tygodniowego, ale nie wysokość zarobków dziennych robotników, czy też pracowników.

Te momenty należy ściśle rozróżniać gdy się chce uniknąć zasadniczych błędów.

W tych warunkach problem potaniaenia kosztów produkcji nie stracił nic na swej aktualności jeśli chodzi o powiększenie pojemności rynku wewnętrznego. Jeśli mamy go rozważać wyłącznie na platformie zagadnienia robocizny, to zachodzą następujące możliwości jej potaniaenia:

- 1) zwiększenie wydajności pracy;
- 2) przedłużenie czasu pracy;
- 3) jednoczesne zwiększenie wydajności i czasu pracy;
- 4) obniżenie zarobków;

Alternatywa czwarta nie może być rozważana, gdyż działa hamująco na wydajność pracy i obniża stopę życiową robotnika, co posiada zarówno bardzo ujemne następstwa gospodarcze, jak i społeczne. Pozostają inne.

Należy je rozpatrywać przez pryzmat stosunków, panujących w konkurencyjnych z nami krajach. Szczerze musimy przyznać, iż u nas sprawy przedstawiają się niekorzystnie, z punktu widzenia interesów produkcji, nawet z punktu widzenia interesów konsumpcji, która zawsze domaga się taniego towaru. Nie inaczej przedstawia się sprawa w oczach uświadomionego robotnika, liczącego się z faktami realnymi, a nie ze zdobyczami, które nie mogą być wieloletnie w życie.

Wprawdzie w Polsce dotychczas nie dano odpowiedzi na pytanie: „co należy wybierać — bezrobocie, czy przedłużony dzień pracy?” — ale najgroźniejszy nasz konkurent robotnik niemiecki dawno wyraźnie się zadeklarował.

Problem czasu pracy, jako ważnego czynnika kalkulacyjnego rozpatrywany jest przez rząd. Zdaje się, iż przy rozważaniu ewentualności zachowania zdobyczy socjalnych, czy też stworzenia konkurencyjnych warunków dla wytwórczości rząd zajmuje stanowisko utylitarne.

Oczywiście ostatnie słowo należy do robotników. Czy nie należałoby już o gadnieniu, które wypłyne w najbliższym rządzeniu, które wypłyne w najbliższej przyszłości, i rozwiązać je w duchu

praktycznym. Praktyczne rozwiązanie, naszym zdaniem, można zidentyfikować za stosunkami, w których jaknajwiększa ilość rąk będzie miała pracę, zapewniającą jej egzystencję.

Nie ludźmy się, aby rynek pracy można uzdrowić przez odpowiednio silną emigrację. Doświadczenia ostatnich dwóch lat wykazały to dowodnie. Ten wentyl bezpieczeństwa zawodzi, — z drugiej strony czyż system jałmużny społecznej stosowany w postaci masowo roz-

dawanych zapomóg może się utrzymać na dalszą metę?

Rozwiązania problemu szukać musimy przede wszystkim w granicach rozwinięcia rodzimej produkcji. Był jej uwarunkowany jest stworzeniem warunków, w jakich znajduje się produkcja zachodnio-europejska.

Jeśli tak postawimy sprawę, to oczywiście wistem stanie się, iż dziedzina pracy, musi być przystosowana do tamtejszych warunków.

## Na rynku włókienniczym zapanowała cisza międzysezonowa.

Na rynku tkanin wełnianych i czesankowych trwa w dalszym ciągu cisza międzysezonowa.

Konjunktura znacznie słabsza, aniżeli w ubiegłym tygodniu, co tłumaczyć można w pierwszym rzędzie zmniejszeniem dni upalnych, oraz świętem żydowskim, dzięki któremu wstrzymało się od przyjazdu wielu kupców z prowincji.

Nieliczne transakcje przeprowadzane były w większości wypadków przy zupełnym pokryciu gotówkowym.

Z towarów letnich największym popytem cieszyły się muśliny. Uwydatniło się także zapotrzebowanie na pikę i materiały pościelowe, oraz kolorowe flanelki.

W znacznym stopniu poszukiwane były materiały zimowe.

Według opinii hurtowników, horoskopy na przyszłość w branży wyrobów bawełnianych i czesankowych są bardzo pomyślne.

Wszystkie większe i mniejsze zakłady przemysłowe przygotowują się z dużą energią do nadchodzącego sezonu zimowego, który zapowiada się doskonale

w związku z ustabilizowaniem się kursu złotego.

Sezon zimowy rozpocznie się najdalej za 2—3 tygodnie.

Na rynku wyrobów wełnianych ożywienie zmalało na skutek okresu międzysezonowego.

W tygodniu bieżącym bawi w Łodzi znacznie mniej kupców, aniżeli w tygodniu ubiegłym.

Największym popytem cieszą się tkaniny letnie, a szczególnie rypsy.

Poza tkaninami letnimi odbiorcy skupują niektóre gatunki tkanin jak sybiry i barchany.

Większość transakcji przeprowadzano za gotówkę, a to w celu otrzymania większego rabatu i lepszych warunków kupna.

Rabat przy pokrywaniu gotówkowym jest dość duży i wynosi od 7 do 10 proc.

Pokrycie wekslowe przyjmowane jest najwyżej w trzeciej części należności. Termin weksli nie przekracza 45 do 50 dni.

## Prywatny rynek dyskontowy.

Na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi daje się odczuwać brak materiału wekslowego, gdyż niemal całkowita podaż weksli pochłaniają banki.

Zwłaszcza znacznych transakcji dyskontowych dokonał oddział łódzki Warszawskiego banku handlowego, który częściowo, jako pokrycie zafiarowywał własne akcje.

Na rynku prywatnym dokonywano transakcji weksłami pierwszorzędniemi po stopie 2—2 i pół proc. miesięcznie, średniemi po 3 i pół—4 i pół proc.

## Kalendarzyk zebrań łódzkich spółek akcyjnych.

26 lipca.  
Zjednoczone zakłady przemysłowe „K. Scheibler i L. Grohman” S. A. zebranie zwyczajne — o godz. 12-ej w gmachu zarządu ul. Targowa 65 róg Fabrycznej.

28 lipca.  
„Łódzkie Elektryczne Koleje Dojazdowe” S. A., zebranie zwyczajne o godz. 17-ej w biurze zarządu ul. Piotrkowska nr. 96.

## Helenów KONCERT SYMFONICZNY pod dyr. TEODORA RYDERA.

W programie: KALINIKOW — SYMFONJA G-MOLL oraz utwory Borodina, Liszta i Wagnera.  
W sobotę i w niedzielę o g. 6-ej w. Koncerty popularne. W niedzielę o g. 11 r. Poranek muzyczny.

## SALA FILHARMONJI AZAZEL TEATR MINIATUR

Początek o godz. 9 wiecz.  
Dzisiaj wielka premiera III-go Programu.  
Ceny biletów od 75 gr. do 15 zł.

## Dr. S. LANES w Iwoniczu

ordynuje od lat dwudziestu czterech (zdrojowisko jodowo-bromowe w zachodniej Małopolsce).

## KREM DAEVERSA FASCINATA WYDELIKATNIA CERE

## Dr. med. Seweryn SCHENKER powrócił i przyjmuje nadal w Pabjanicach ul. św. Rocha 5, tel. 25.



## Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara w Łodzi utrzymywał się na poziomie 9.10 w oddawaniu, 9.06—9.08 w płaceniu.

Ilość transakcji była nieznaczna. Materiału lokalnego było dość.

Charakterystyczne jest, iż Bank polski w Warszawie płacił przez cały dzień 9.10, podczas gdy oddział łódzki obniżył koło godziny 11-ej kurs na 9.05.

Kilka minut przed obniżeniem kursu jedna z większych firm zafiarowała Bankowi polskiemu w Łodzi znaczną ilość dolarów.

Transakcję tę obliczono po 9.10, lecz przed wypłatą oświadczone, iż może być ona dokonana po kursie 9.05 i pomimo reklamacji dokonano wypłaty po tym kursie.

## LOTÓWKA.

Dolary 9.10

## CZEKI.

Holandia 368.85  
Londyn 44.85 i pół — 44.61  
N. York 9.20 — 9.15  
Paryż 29.90 — 29.72 i pół  
Praga 27.30 — 27.16  
Szwajcaria 178.57 i pół — 178.60  
Włochy 30 — 29.80

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 64. — w złotych 588.80  
Pożyczka kolejowa 140 — 142  
Pożyczka konwers. 5 proc. 45 — 8 proc. 145  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 31.50 — 31.15 zł. 31.30 — 31. —  
5 proc. listy zastawne ziemskie przed wojenne 27.75 — złotowe 38. —

## AKCJE.

Bank Polski 83 — 76.50  
Bank Zjedn. Ziem Polskich 0.80  
Bank Zachodni 1.10 — 1.25  
Bank Zarobkowy 5 — 5.10 — 5  
Kijewski 0.18 — 0.20 — 0.17  
Spiess 1.90  
Siła i światło 0.29 — 0.28  
Czersk 0.35 — 0.37 — 0.36  
Gostawice 1.85  
Michałów 0.23 — 0.25 — 0.24  
Łazy 0.11 — 0.10  
Węgiel 66 — 63 — 64  
Nobel 2.45 — 2.40  
Lilpop 0.83 — 0.75 — 0.76  
Norblin 1 — 0.99  
Parowozy 0.25  
Rudzi 1.17 — 1.08 — 1.10  
Ursus 0.85  
Borkowski 0.80  
Spirytus 2.38  
Zgierz 0.35  
Elektryczność 36  
Chodorów 5.10 — 5.15 — 5.10  
Częstocice 1.20 — 1.02 — 1.05  
Firley 0.41 — 0.40  
Cukier 2.90 — 2.65 — 2.72  
Wysoka 2.35 — 2.50  
Polsk. Przem. Naft. 0.60  
Cegielski 9 — 8.50  
Modrzejów 3.45 — 2.90 — 2.95  
Ostrowieckie 6.25 — 5.95 — 6  
Pocisk 0.75  
Starachowice 1.77 — 1.62 — 1.67  
Zawiercie 10.50 — 9.75  
Haberbusch 7.50 — 8 — 7.50  
Lombard 2.25

## Transakcje akcyjne.

Ożywienie na rynku akcyjnym w Warszawie nie odbiło się na rynku łódzkim.

W transakcjach bankowych przeważały realizacje pakietów akcyjnych, co tłumaczy się brakiem zaufania do długotrwałości hausa akcyjnego.

Sensacją dnia był fakt, że na giełdzie łódzkiej odbył się mały przymusowa sprzedaż znacznego pakietu akcji „Warantu”, wartości dwudziestu kilku tysięcy dolarów, które były zastawione przez p. Heinza w firmie Ender.

**MATKII MATKII**

**Żądajcie tylko**

**„AJA”**

**MYDŁO I PUDER** antyseptyczne dla dzieci

**WSZĘDZIE DO NABYCIA.**

**PLYN PROSZEK**

**„SUDAJA”**

jedyny radykalny środek **PRZECIWKO POTOM** nóg i rąk

Znane i powszechnie szanowane

**Biurowo Informacji Prasowych**

**„BIP”**

przyjmuje **OGŁOSZENIA** do **wszystkich pism** z wyjątkiem „Głosu Polskiego”

**Cegielniana 40**  
Tel. 20-62, a po godz. biurowych 2-62 i 37-84.

Ceny najniższe.

**Drukarnia**

wraz z lokalem w centrum miasta zaraz **TANIO DO SPRZEDANIA.**

Informacja: Wólczńska Nr. 164, m. 49 od 9 — 11 przed poł. 317

**Doktor Justman Powrócił.**

Zielona 18, telefon 38-99

**3 pokoje z kuchnią**

Wszystkie wygody: łazienka, klozet, światło elektryczne, gaz, 1 piętro — w śródmieściu, od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. — Wiadomość: Al. Kościuszki 41. — Dozorca wskazać. 10354-25

**OKAZJA!**

Angielski motocykl z koszem marki „Humber” prawie nowy z elektrycznym oświetleniem tanio do sprzedania. Skład motocykli i rowerów Karol Küster i Synowie, Łódź, Sienkiewicza Nr. 23, tel. 7-22.

**Samochód Omnibus**

Mercedes - Daimler w dobrym stanie **okazyjnie do sprzedania.** Obejrzeć można 6-go Sierpnia Nr. 26

**PENSJONAT**

w majątku Lasy Psarskie. 660 m. lasu sosnowego, wolne pokoje na miesiąc sierpień, pokój z całodziennym utrzymaniem 6 zł. Wiadomość: Zamenhofa Nr. 27, zakład fotograficzny. 16-24

Jadąc tramwajem z Górnego Rynku do Placu Kościelnego zagubiłem portfel w którym były różne wartościowe papiery: paszport na imię Chune Hersz Krowicki wydany w Belchatowie i weksel na sumę 90 zł. płatny w Łodzi przy ul. Cegielnianej 38 u Wolfa. Zaginiony portfel i dokumenty uprasza o zwrot za wynagrodzeniem **PLACHTA**, Brzezińska 56

**Zł. 10-20,000**

i współpracę w celu do dobrze prosperującego interesu. Oferty sub. „Zaraz”.

**Dr. med. S. Lewkowicz**

**Choroby skórne weneryczne i włosów**  
Konstantynowska 12. Przyjmuje od 9-11 i od 6-8. Dla pań od 4-5. Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med. Różaner**

Dzielnia Nr. 9. Tel. Nr. 28-98.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8 Leczenie lampą kwarcową.

**Dr. Pryhulski**

Zawadzka Nr. 1. Telefon Nr. 25-38  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem). Lampy kwarcowa i promieniarki Röntgena. Przyjmuje od 9-2 i od 5-8 Dla pań od 4-6 Oddzielna poczekalnia.

**Doktor W. Zagunowski**

Gdańska 42. **Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe**  
Przyjmuje: od 8 do 11, 2 do 3 8-9 wiecz.

**Dr. med. L. PIKIELNY**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, Przyjm. od 9-10 i od 4-6. **NAWROT 8** Telefon 19-90.

**MIESZKANIA**

4 pokojowego wśród miłości na 1-2 piętrze poważny, reflektant poszukuje. Oferty do admin. Nr. 305. 309-22

**Sprzedam tanio**

**MEBLE** do sypialni. Ul. Skwerowa Nr. 20 m. Nr. 1. 361-25

**Poszukiwane**

szukam pokoju nie wyżej niż na 1-y piętrze z umeblowaniem i kuchnią przy izraelskiej rodzinie. Oferty sub. „S. D.”

**Reperuje bieliznę** wszelką starannie i nie drogo. Ul. Piotrkowska 255 m. 42 I-a. oficyjna 2 piętro

**Ogłoszenia drobne**

**Kupno i sprzedaż**

Pierścień brylantowy tanio do sprzedania. Oferty pod „B.” 357-25

2 wentylatory morkowe ściennie nowe do sprzedania. Wiadomość Koziny ul. Promyka 42 Matuszewski.

Garaz na 1-3 samochody oraz pomieszczenie na warsztat do wynajęcia. Wólczńska 77. 23

Kupię fortepian używany w dobrym stanie. Przejazd 86 B. Piaskowski.

Używaną maszynkę do liczenia kupię. Oferty z podaniem firmy, systemu i ceny do admin. „Il. Republiki” pod „K. K. K.”

**Lokale**

2 pokoje z kuchnią i korytarzem na 1 piętrze w porządku w oficyjnym na lewo do wynajęcia Koperska (Milsza) Nr. 33. 22

Mieszkanie, 3 małe pokoje kuchnia do wynajęcia. Radwańska 19, dozorca wskazać. 274-24

2 pokoje z kuchnią i korytarzem na 1 piętrze w porządku w oficyjnym na lewo do wynajęcia Koperska (Milsza) Nr. 33. 22

Mieszkanie, 3 małe pokoje kuchnia do wynajęcia. Radwańska 19, dozorca wskazać. 274-24

2 pokoje z kuchnią i korytarzem na 1 piętrze w porządku w oficyjnym na lewo do wynajęcia Koperska (Milsza) Nr. 33. 22

Mieszkanie, 3 małe pokoje kuchnia do wynajęcia. Radwańska 19, dozorca wskazać. 274-24

2 pokoje z kuchnią i korytarzem na 1 piętrze w porządku w oficyjnym na lewo do wynajęcia Koperska (Milsza) Nr. 33. 22

Mieszkanie, 3 małe pokoje kuchnia do wynajęcia. Radwańska 19, dozorca wskazać. 274-24

2 pokoje z kuchnią i korytarzem na 1 piętrze w porządku w oficyjnym na lewo do wynajęcia Koperska (Milsza) Nr. 33. 22

Mieszkanie, 3 małe pokoje kuchnia do wynajęcia. Radwańska 19, dozorca wskazać. 274-24

2 pokoje z kuchnią i korytarzem na 1 piętrze w porządku w oficyjnym na lewo do wynajęcia Koperska (Milsza) Nr. 33. 22

Mieszkanie, 3 małe pokoje kuchnia do wynajęcia. Radwańska 19, dozorca wskazać. 274-24

2 pokoje z kuchnią i korytarzem na 1 piętrze w porządku w oficyjnym na lewo do wynajęcia Koperska (Milsza) Nr. 33. 22

Mieszkanie, 3 małe pokoje kuchnia do wynajęcia. Radwańska 19, dozorca wskazać. 274-24

2 pokoje z kuchnią i korytarzem na 1 piętrze w porządku w oficyjnym na lewo do wynajęcia Koperska (Milsza) Nr. 33. 22

Mieszkanie, 3 małe pokoje kuchnia do wynajęcia. Radwańska 19, dozorca wskazać. 274-24

2 pokoje z kuchnią i korytarzem na 1 piętrze w porządku w oficyjnym na lewo do wynajęcia Koperska (Milsza) Nr. 33. 22

Mieszkanie, 3 małe pokoje kuchnia do wynajęcia. Radwańska 19, dozorca wskazać. 274-24

2 pokoje z kuchnią i korytarzem na 1 piętrze w porządku w oficyjnym na lewo do wynajęcia Koperska (Milsza) Nr. 33. 22

Mieszkanie, 3 małe pokoje kuchnia do wynajęcia. Radwańska 19, dozorca wskazać. 274-24

2 pokoje z kuchnią i korytarzem na 1 piętrze w porządku w oficyjnym na lewo do wynajęcia Koperska (Milsza) Nr. 33. 22

potrzebna ekspedientka do cukierni. Oferty „A. S.” 341-27

**Nauka**

**wychowanie**

Miss Mary gives English French German lessons, Traugutta Nr. 2. 1 fr

Niemiecki gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja przysposobienie do egzaminu. Pomorska 22, front I p. m. 4. od 3-5

Student uniwersytetu paryskiego poszukuje lekcji języka francuskiego. Tel. 38-76, od 9-11 i od 4-6. 299-25

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Traugutta 2 1 fr.

Żarwo prawie wycza stenografii wszystkich listowni. Instytut Stenograficzny. Warszawa Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatnie 2 30

W 20 lekcjach pod gwarancją wykucająca wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnie buchaltersko-bilansistę, a rzecoznawcą z wyższym wykształceniem. Po ukończeniu świadectwo. Niesamodzielnym instrukcje w sprawach zaprowadzenia, prowadzenia, zamknięcia i kontroli ksiąg; reorganizacji i regulowania nieprawidłowo prowadzonych: sporządzenia bilansów, sprawozdań podatkowych akc. tow. i t. p. Nauka wieczorem. — Przyjmuje również wykonywanie powyższych czynności informacie: 7-8 w Biuro Buchaltersko - Rewizyjne. Piotrkowska Nr. 183, tel. 41-31

**Rozmaite**

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia. Piotrkowska 132. 498-30

Akuszerka Kapecka przyjmuje zamówienia. Rzgowska 7 916-30-V

Samotny młody nie Łódzianin pragnie poznać śmiałą sympatyczną panią lub pannę dla wzajemnego uprzyjemnienia nudnych godzin. Listy sub. „Prez” akademickiego związku zabawowego

Pensjonat w pobliżu lasu, okolica Łódzi, 21. 6 dniennie. Wiadomość ul. Nawrot 1-a Zdybicka. 833-36

**Posady**

Ekspedycja - buchalter, kilkoletni pracownik na kierowniczych stanowiskach firm warszawskich i łódzkich, poszukuje posady. Oferty sub. „fachowiec” do admin. niniejszego pisma. 253-22

**ZOPPOL. PENSION International**

nad samem mozem, przy parku i kurhauzie (Siębadstr. 10, stałe otwartv.

**LICYTACJA**  
Dnia 27 lipca 1926 r. o godzinie 9-iej rano odbędzie się w 4 Okręgowej Składnicy Taborowej w Łodzi, Ogrodowa Nr. 9, przetarg publiczny na wybrakowany materiał taborowy jak wozy taborowe i szmelc drzewny, parczane i konopne odpadki i t. p. Materiał przeznaczony do licytacji można obejrzeć na miejscu w godzinach urzędowych w 4 Okręgowym Szefostwie Taborów.  
SZEFL TABORÓW  
(-) **BZOWSKI**  
podpułkownik  
01-30

**25% taniej** wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania **nowe oraz okazyjne.** Również zamiana i kupno maszyn. Taśmy, kalka i wszelkie przybory. Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów. Nauka pisania na maszynach.



**ADOLF GOLDBERG**  
Andrzeja 1, 1-sze piętro. Telefon 37-54.

**Używajcie tylko pastę do zębów ANGELUS**  
żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

**Zawiadomienie!**  
Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliencie, iż inkasent mój Juliusz WITT, z przedsiębiorstwa mego wystąpił; przeto upraszam Sz. Kliencie pilników do powtórnego nacinania oraz inkasa na moją firmę jemu nie udzielać  
**Juliusz Nowacki**  
**FABRYKA PILNIKÓW**  
Łódź, ul. Wodna Nr. 15.  
858-25

**Obwieszczenie.**  
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Kasa Towarzystwa wypłaca z dniem 1 lipca 1926 roku gotowiznę za tymczasowe świadectwa, na końcowe kwoty do Złotych 25, wydane przy zmianie dawnych listów zastawnych na nowe złotowe, a mianowicie: świadectwa 5 proc. do Nr 1000 i 4 i pół procentowe do Nr 10,400. 54-30